Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu. plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 96. | BYDGOSZCZ, środa dnia 26 kwietnia 1933 r. | Rok XXVII.

List z Berlina.

Detronizacja królowej walut.

Spadek dolara z wyżyn złotej potęgi na niziny papierowej wartości.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“)

Berlin, 24 kwietnia.

Dolar spadł!!!

Waluta świata, wyraz najwyższej potęgi gospodarczej, złoty cielec świątyni bogactwa, ze swej wysokości spadła na śmietnik, wymoszczony trupami inflacyjnej marki niemieckiej i polskiej, rosyjskiego rubla, rumuńskiej lei i setki innych znaków pieniężnych, które jeszcze przedwczoraj 19 kwietnia 1933 r. nie śmiały oczu podnieść na mocarza z za Oceanu!!!

Dolar nie jest już złotem!! To tylko papier o zmiennej wartości. To niewiadoma, która zburzy resztę zaufania do jakiegokolwiek pieniądza.

Cofnijmy się nieco wstecz. Niema 10 lat, gdy Nowy Jork wysyłał misje dla stabilizacji obcych walut. Panowie à la Kemmerer pouczali cały świat, jak należy układać budżety, jak utrzymywać kursy walut...

Ledwie przed czterema laty Stany Zjednoczone przeżywały prawdziwy zawrót głowy od powodzenia. W porównaniu do roku 1913 ich dochód społeczny wzrósł **z 36 miljardów dolarów na 89 miljardów, czyli o 150%.** W tym samym czasie zapasy złota wzrosły z 1867 miljonów dolarów na 4.587 miljonów, wkłady oszczędnościowe z 17,3 miljardów na 51 miljardów, majątek ze 100 miljardów dolarów **na 240 miljardów.** Określenie „raj dobrobytu“, raczej „bogactwa“ było słabem powiedzeniem wobec nędzy reszty świata.

I minęło od tych pięknych chwil tylko jedno panowanie Hoovera, który obejmując rządy obiecywał wieczną „prosperity“, aby **drapacz chmur powodzenia zbudowany ze złota, zamienił się w domek z kart czy w zamek, wystawiony na lodzie.**

Przez długich dziesięć lat powojennych **amerykańska pycha rządziła światem.** Wszystkie drzwi otwierały się pod magicznem dotknięciem dolara, wszystkie karki pochylały się przed królami stali, nafty, czy choćby sznurowadeł. Co gorzej! Oślepieni błyskiem zapomnieliśmy, że Europa ma za sobą tradycję tysiącletnią doświadczenia i wiedzy, wobec której dorobkiewicze z za Oceanu są **tylko popsutemi przez powodzenie niedorostkami. Zaczęliśmy podziwiać** amerykańskie mądrości z racjonalizacją pracy na czele w tym tylko celu, aby wypędzić tysiące ludzi na bruk w imię postępu technicznego.

Jeśli chodzi o Polskę popełniliśmy największy błąd, że po drugiej waloryzacji złotego nie zaufaliśmy naszej własnej walucie. Według obliczeń dr. Zbijewskiego („Problem dolarowy w Polsce“) **nasi ciułacze ulokowali pół miljarda złotych w dolarach efektywnych** (w banknotach dolarowych). Praktycznie znaczy to, że zamiast pożyczyć w Ameryce, czy spłacić nasze pożyczki, **sami bezprocentowo pożyczyliśmy Ameryce pół miljarda naszych złotych, odbierając polskiemu gospodarstwu społecznemu tak olbrzymią sumę z kapitału obrotowego.**

W ciągu ostatnich 48 godzin, gdy piszemy te słowa, suma ta zmalała o 50 **miljonów złotych, w ciągu najbliższych tygodni może się zmniejszyć do połowy.** Ci, co nie wierzyli w złotego, **stracą 250 miljonów złotych na kapitale, a na procentach już stracili tyle samo! Razem pół miljarda!!!**

Są jeszcze ludzie, którzy nie wierzą rzeczywistości. Rozsiewa się pogłoski, że Amerykanie prowadzą tylko manewr aby wymusić na Anglikach stabilizację funta. To może być tylko jednem z zastosowań praktycznych spadku dolara. Przyczyny są zupełnie inne i od woli Roosevelta czy jego doradców całkiem niezależne.

Dolar musiał spaść jako logiczny rezultat interwencjonizmu państwowego. W momencie przesilenia gospodarczego, gdy ceny wszystkich towarów spadają, a wartość zobowiązań pieniężnych wzrasta razem z wzrostem wartości złota, istnieją dwie tylko możliwości wyrównania rachunków, **albo drogą bankructwa i przeniesienia własności z dłużnika na wierzyciela, albo drogą dewaluacji pieniądza i tem samem dopasowania wartości zobowiązań do rynkowych cen towarów i usług.** Ponieważ Amerykanie chcieli podtrzymać wszelkiemi siłami ceny i opanować falę bankructw, musieli wkroczyć na drogę dewaluacji. Na łamach „Dziennika Bydgoskiego“ przepowiadaliśmy tę ewentualność już wielokrotnie, że przypomnimy jeszcze raz nasz artykuł z 28 września 1931 r. pt.

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Lord Howard

demaskuje kłamstwa von Rosenberga

Oficjalne źródła niemieckie były podstawą wytyczenia granic polskich.

Londyn, 25. 4. (PAT). Szef wydziału zagranicznego partji narodowo-socjalistycznej **von Rosenberg udzielił przed kilku dniami wywiadu prasie Hearsta, w którym m. in. oświadczył, że dostęp Polski do morza stworzony został w czasie konferencji pokojowej w Paryżu na podstawie sfałszowanych map, udzielonych przez Polaków amerykanom.**

Jako dowód kłamliwości powyższych twierdzeń, korespondent PAT. w Londynie ma możność opublikowania oświadczeń lorda Howarda of Paerith, byłego ambasadora brytyjskiego w Waszyngtonie, który w czasie rokowań pokojowych był przedstawicielem brytyjskiego ministerstwa spraw zagr. w komisji, ustalającej granicę polsko-niemiecką, wyłonionej przez konferencję pokojową.

Lord Howard oświadcza, że komisja ta, w której rzeczoznawcy brytyjscy, francuscy i amerykańscy pracowali w całkowitej harmonji i zgodzie **nie opierała swoich prac bynajmniej na mapach i statystykach polskich, lecz jedynie na oficjalnych źródłach niemieckich. Podstawą do decyzji był przedewszystkiem urzędowy niemiecki spis ludności z r. 1911, ogłoszony w niemieckim „Gemeinde Lexikon“ z r. 1912, w którym ludność niemiecka na obszarze Pomorza polskiego ustalona była na 44%, a więc tworzyła wyraźną mniejszość.**

Powyższe oświadczenie lord Howard złożył również publicznie dwukrotnie raz na zebraniu dyskusyjnem towarzystwa anglo-polskiego w Londynie po odczycie znakomitego historyka p. Belloca i drugi raz na zebraniu dyskusyjnem w Royal Institute for Forreign Affaire po odczycie byłego posła polskiego w Waszyngtonie p. Ciechanowskiego.

Lord Howard podkreślił na obu tych zebraniach, że jako jeden z tych, którzy brali udział w wytyczaniu granicy polsko-niemieckiej może w sposób autorytetywny zapewnić, że komisja, w której współpracował powzięła swoje decyzje niezależnie od jakichkolwiek wpływów zewnętrznych i po bardzo sumiennem przestudjowaniu wszystkich urzędowych danych niemieckich, na których prace swoje komisja opierała. Oświadczenie to lord Howard potwierdził również później korespondentowi PAT. w Londynie.

Bojkot

„Ilustrowanego Kurjera Codziennego“

przez robotników polskiej Bydgoszczy.

— (n) Członkowie zarządów oraz księża-patronowie wszystkich Towarzystw Robotników Polskich okręgu bydgoskiego liczących razem około 4.000 członków, na konferencji w dniu 24 bm., zaznajomiwszy się z treścią artykułu **„Wasserpolaki“ — to zakała Pomorza“** — umieszczonego przez krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ a napisanego przez p. Schedlin-Czarlińskiego uchwalili, co następuje:

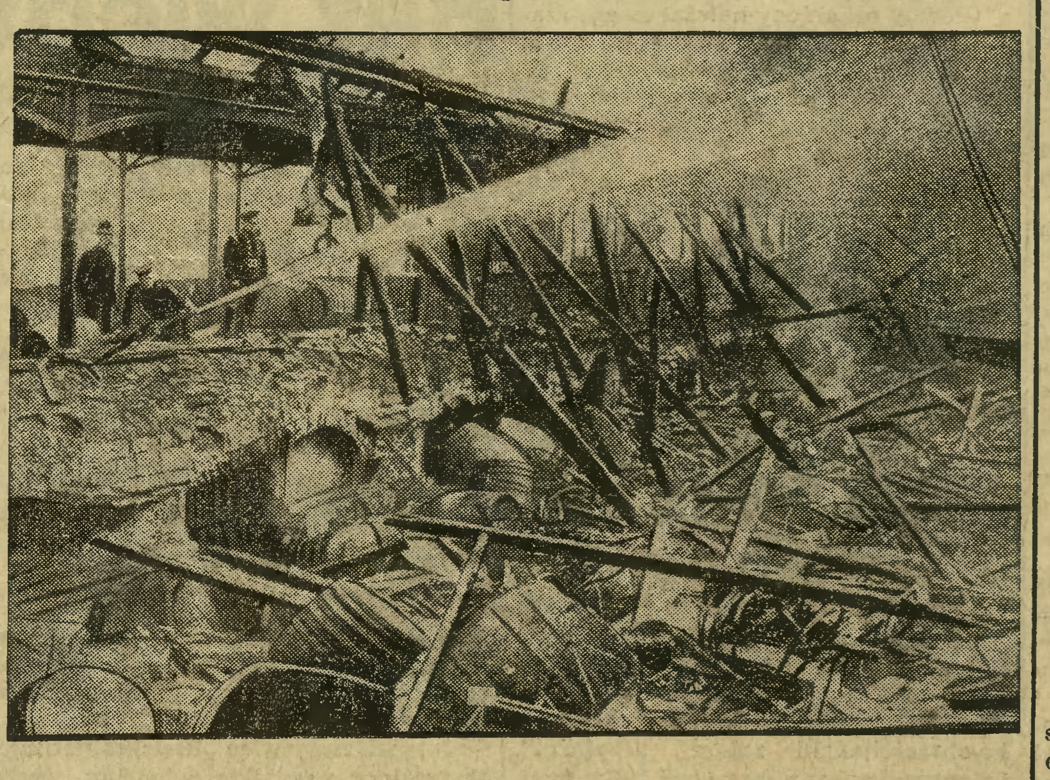
„Związek Katolickich Towarzystw Robotników Polskich okręgu Bydgoszcz **wyraża głębokie swe oburzenie i piętnuje artykuł jako ohydną i nieuzasadnioną napaść na patrjotyczną ludność Bydgoszczy i Pomorza.** Zasiedziała ludność polska, w czasach niewoli niejednokrotnie manifestowała mężnie przywiązanie swoje do polskości, a po odzyskaniu wolności złożyła na ołtarzu Ojczyzny niemniej ofiar z krwi i mienia, aniżeli inne prowincje polskie. Posądzenie tej patrjotycznej i ofiarnej na rzecz Polski ludności o zdolność do zdrady narodu i państwa **potępiamy jako czyn hańbiący,** przedewszystkiem **oszczercę.**

W związku z ohydną napaścią „I. K. C.“ na ludność naszą **wzywamy ludność Pomorza, aby nie czytała pisma, zniesławiającego dobre imię Pomorza“.**

—::—

Warszawa, 25. 4. (tel. wł.) Minister spraw zagranicznych p. Beck po powrocie swym z Wilna przyjął wczoraj ambasadora Francji w Warszawie p. Laroche'a oraz posła czeskosłowackiego dr. Girsę.

Rum płonie.



W dokach Londynu wybuchł w ubiegłym tygodniu olbrzymi pożar, który trwał 20 godzin. Tysiące beczek rumu spłynęło do Tamizy, gdzie utworzyły płonące wyspy. Tysiące ludzi przypatrywało się groźnemu widowisku.

Detronizacja królowej walut

(Ciąg dalszy).

„Świat potrzebuje sejsachtei", tj. międzynarodowego strząśnięcia długów, przez zmniejszenie zawartości złota we wszystkich jednostkach monetarnych.

Dla Stanów Zjednoczonych dewaluacja dolara rozwiązuje wszystkie najtrudniejsze problemy. Nie potrzeba się troszczyć ani o zrównoważenie budżetu, ani o środki na zatrudnienie bezrobotnych. W tym celu **wystarczy prasa drukarska** do tłoczenia banknotów. Obniżenie muru celnego nastąpi automatycznie. Długi farmerów zmniejszą się bez moratorjów. Olbrzymie kapitały ciążące na inwestycjach przemysłowych zostaną odpisywane w miarę spadku dolara.

To są korzyści na dziś. Jak będzie wyglądało jutro — trudno przewidywać. Nie wiadomo, co zrobi cały szereg państw, które jeszcze nie należą do bloku szterlingowego. **Co uczynią przedewszystkiem Niemcy, ze swoją marką, posiadającą już tylko 10% pokrycia?** Czy tylko Francja zostanie jedyną ostoją trwałej waluty?

Dla Polski, która już przeszła dwie inflacje, istnieje jedna tylko jedyna polityka: **utrzymać kurs złotego na niezmiennym poziomie!** Jeżeli nasi niedowiarkowie, którzy rozwłóczą swe kapitały po wszystkich bankach świata, zrozumieją nareszcie, że **najbezpieczniejszą lokatą jest nasz złoty,** otrzymamy przypływ kapitału w wysokości miljarda złotych, gdyż tak wysoko szacować należy nasze oszczędności, tkwiące bezużytecznie zagranicą lub ulokowane w amerykańskich banknotach.

Świat wszedł w okres **olbrzymiego zamieszania.** Gdyby wszystkie państwa razem, jak to niegdyś projektowaliśmy, przeprowadziły sejsachteję, to jest obniżenie zawartości złota w jednostkach monetarnych, oddłużenie byłoby przeszło bez bólu. Inaczej sprawa przedstawia się dzisiaj. **Kapitaliści całego świata tracą zimną krew i nikt nie wie, co przyniesie jutro,** jakie ruchy kapitałów wstrząsną gospodarstwem światowem. W tych warunkach konferencja waszyngtońska staje się najważniejszym wypadkiem chwili. Wszystkie oczy kierują się ku Białemu Domowi i oczekują decyzyj, któreby nareszcie pozwoliły znękanemu gospodarstwu światowemu na spokojną pracę.

St. Równicki.

Hugenberg na wylocie z gabinetu Rzeszy.

Partja niemiecko-narodowa w Brunświku w całości przeszła do narodowych socjalistów

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 25. 4. Organ ciężkiego przemysłu „Deutsche Allgemeine Zeitung" występuje z bardzo ostrą krytyką obecnej sytuacji politycznej w Niemczech. **W pierwszej linji z wielkim przekąsem omawia bardzo socjalistyczne poglądy ministra Goeringa i akcentuje fakt, że Hugenberg nie otrzymał dotychczas nominacji na pruskiego ministra handlu i gospodarstwa, zaznaczając przytem, że pełnomocnictwa udzielone zostały rządowi Rzeszy w którego skład wchodzi także Hugenberg.**

Następnie D. A. Z. omawia rozlewającą się falę „Gleichschaltung", która nie ominęła nawet kół śpiewaczych. Dochodzi do tego, że naprzykład aresztuje się jakiegoś wysokiego urzędnika za to, że kiedyś przed laty otrzymał 400 marek zapomogi urlopowej.

„D. A. Z." wyraża również niezadowolenie z powodu projektu jednolitego niemieckiego kościoła ewangelickiego. Pismo podnosi słusznie, że tego rodzaju reforma mogłaby spotkać naśladowców w innych państwach a to **mogłoby sprowadzić zagładę kościoła ewangelickiego.**

Zdaniem „D. A. Z." za wyjątkiem pomocy włoskiej Niemcy są zupełnie izolowane. Pochwala niedzielne pokojowe oświadczenie Hitlera w Monachjum, lecz stwierdza, że „hurra nastroje" mas mieszczańskich nie pasują do koncepcji Hitlera, ale niszczą je.

Bardzo ostre wystąpienie organu Hugenberga tłumaczy się niezadowoleniem kół przemysłowych, które nietyle własną piersią, ile kieszenią wykarmiły ruch narodowo-socjalistyczny, a **obecnie stwierdzają z przerażeniem, że partja przerosła już ich i nie dba o zdanie opiekunów.**

Artykuł jest potwierdzeniem rozbieżności zdań panującej między narodowymi socjalistami a Hugenbergiem, który znajduje się już na wylocie z gabinetu. Znamienne jest, że Hugenberg niejako dopomina się o oddanie tek w gabinecie pruskim. Pozostający pod jego wpływem Tell Union twierdzi, że Hugenberg nie jest przepracowany piastowaniem 4 tek ministerjalnych (dwóch w gabinecie Rzeszy a 2 w Prusach) przeciwnie zaoszczędza dużo wysiłków rządowi. Trudno przypuszczać, żeby takie argumenty przekonały narodowych socjalistów, którzy bardziej wierzą w siłę niż organizacyjną oszczędność pracy urzędowej.

* * *

Charakterystycznym jest fakt, że partja niemiecko-narodowych w Brunświku w całości przystąpiła do narodowych socjalistów wydając odezwę, która stwierdza, że życie partyjne w Niemczech należy do przeszłości i że między nimi a narodowymi socjalistami niema żadnej różnicy. Wystąpienie partji brunświckiej wskazuje na upadek wpływów Hugenberga.

St. Ro.

Hitleryzacja uniwersytetów.

Studenci niemieccy żądają usunięcia niewygodnych profesorów.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 25. 4. **Utworzenie narodowo-socjalistycznych związków studenckich doprowadziło do ostrych wystąpień studentów przeciwko profesorom, których podejrzewają o przeszłość niearyjską lub sympatje liberalne czy też marksistowskie. Studenci berlińscy zażądali usunięcia rektora Kohlrauscha.**

Studenci uniwersytetu Kielu poszli jeszcze dalej i zażądali usunięcia 28 członków ciała profesorskiego, między którymi znajduje się szereg bardzo wybitnych uczonych.

Również niezadowolenie objawiają studenci z powodu pisma rezygnacyjnego znanego fizyka G. Francka, który podał jako powody swej dymisji antyżydowską politykę rządu.

Widzimy więc, że akcja oczyszczania uniwersytetów z elementów liberalizujących postępuje w dalszym ciągu.

St. Ro.

Rewizjonistyczna polityka Włoch

łączy wszystkich Słowian.

Białogród, 25. 4. (Tel. wł.). Z Niszu donoszą, że w dniu dzisiejszym odbył się tam wielki wiec, który zamienił się w olbrzymią manifestację na cześć króla Aleksandra oraz na rzecz idei państwowego i narodowego zjednoczenia Jugosłowian. W manifestacji tej wzięło udział przeszło 200 tysięcy osób.

Przemówienia wygłosili premjer Srskicz kilku ministrów oraz posłowie i senatorowie z wszystkich dzielnic kraju. Mówcy w przemówieniach swoich podkreślili solidarność o wspólny front wszystkich Jugosłowian wobec niebezpieczeństwa, jakie zagraża Jugosławji od zewnątrz. Zaznaczyć należy, że wiec dzisiejszy był jedną z największych w ostatnich czasach manifestacji na rzecz narodowego zjednoczenia Jugosłowian.

* * *

W związku z zaprojektowanym przez Włochy projektem paktu czterech mocarstw na terenie całej Jugosławji zauważyć się daje w ostatnich czasach dążenie do bardziej szybkiego zbliżenia zarówno politycznego jak i narodowego pomiędzy Serbami, Chorwatami i Słoweńcami. Jest to w dzisiejszej sytuacji niewątpliwie duży krok naprzód w konsolidacji stosunków wewnętrznych w zaprzyjaźnionem nam państwie.

Nowy poseł belgijski.

Warszawa, 25. 4. (tel. wł.) Ministerstwo MSZ otrzymało wiadomość o obsadzeniu wakującego od ub. roku stanowiska posła królestwa Belgji w Polsce. Nowy poseł belgijski D'Avignon przybędzie do Warszawy dla złożenia listów uwierzytelniających Prezydentowi Rzeczypospolitej w dniu 15 maja.

Kanada zerwała z parytetem złota.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 25. 4. Z Nowego Jorku donoszą, że kanadyjski minister finansów Rhodes postanowił oderwać dolar kanadyjski od podstawy złotowej. Obecnie więc Kanada weszła do szeregu państw, które porzuciły parytet złota.

St. Ro.

Fala sensacyjnych procesów

Na ławie oskarżonych zasiadło 32 terorystów.

(Korespondencja własna)

Warszawa, dnia 24. 4.

Sensacyjne procesy sądowe mnożą się w nieskończoność. Najmocniejszy fetor zalatuje od wielkiego procesu Gorgonowej. Nie mniej silny fetor bije od procesu Ruszczewskiego. Człowiek ten, wyzyskując swoje stanowisko wysokie, robił kosztem skarbu państwa majątek. Ordynarne złodziejstwo inteligenta-inżyniera. O rozkładzie moralnym w społeczeństwie świadczy proces Siedleckiego, inspektora straży granicznej na odcinku Leszno Wlkp. Człowiek ten, powołany do pełnienia straży nad granicą, sam zorganizował bandę przemytniczą i sam stanął na jej czele.

Jako znak czasu raz po raz zjawiają się na wokandzie sądowej procesy band terorystycznych. Mieliśmy niedawno wielki proces Tasiemki i jego bandy, proces Łokietka wraz z towarzyszami, a obecnie t. j. wczoraj zasiadło na ławie oskarżonych 32 członków terorystycznej bandy niej. Zawistowskiego, należącego do sanacyjnego ugrupowania BBS.

Banda ta operowała na terenie placu Mirowskiego, gdzie skupia się cały handel owocami zagranicznemi i krajowemi w Warszawie.

Podzielili oni całe targowisko na 15 rejonów. Pieczę nad każdym rejonem sprawowali trzej członkowie bandy. Zmuszali oni groźbą, siłą i terorem handlujących do płacenia im haraczu. I działo się to pod okiem władz. Teroryzowani bali się donieść o tem policji, aż wreszcie ich cierpliwość się wyczerpała...

W każdym takim rejonie była zainstalowana waga, własność członków bandy i wszyscy kupcy musieli ważyć kupowany i sprzedawany towar na tych wagach. Liczono za to bardzo dużo opłaty, bo 5 gr od każdego kila owocu. Na truskawki była odrębna taksa. Za zważenie łubianki tego owocu płaciło się ryczałt 20 groszy.

Bywały dnie, iż banda zarabiała w ten sposób do kilku tys. złotych.

Główny oskarżony należał swego czasu do znanej już bandy Tasiemki i tam nabrał odpowiedniego doświadczenia. W krótkim czasie Zawistowski porzucił Tasiemkę i rozpoczął uprawiać proceder na własną rękę.

Dziś zasiadł on na ławie oskarżonych wraz ze swoimi towarzyszami. Na szczęście rozbój ten trwał nie długo i został przez policję zlikwidowany. Terorystów broni kilku adwokatów. Mają oni pieniądze i mogą adwokatów opłacać.

Bez wiedzy Kiepury

„Ufa" zrobiła go obywatelem włoskim.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 25. 4. Nasz sławny tenor Jan Kiepura nie jest obecny w Berlinie. Nadanie mu obywatelstwa włoskiego jest więc pomysłem filmowej wytwórni Hugenberga „Ufy", która nie wstydzi się ciągnąć olbrzymich zysków z genjalnego talentu naszego śpiewaka, ale wstydzi się przyznać, że jest on Polakiem. Jest to fakt, zasługujący tembardziej na podkreślenie, że zyski z filmów Kiepury obraca Ufa na prowadzenie antypolskiej propagandy.

W kinoteatrze „Gloria" wyświetlanie każdego filmu Kiepury jest poprzedzone przez tak zwany „tydzień Ufy", którego część poświęcona jest antypolskiej propagandzie.

W tej sytuacji Kiepura powinien sobie poczytywać za obowiązek zaprotestowanie przeciwko akcji pism Hugenberga, w przeciwnym razie legenda o włoskiem pochodzeniu Kiepury przedostanie się na łamy innych pism europejskich.

St. Ro.

—::—

Londyn, 25. 4. (PAT) Policja aresztowała osobnika, który dziś w rannych godzinach rozbił butelką szybę w oknie ambasady niemieckiej. Butelka zawierała kartkę papieru z napisem „Rzeźniku Hitlerze, przekroczyłeś wszelkie granice!"

Masonerja niemiecka

zrywa węzły z masonerją światową.

Do loży mogą należeć jedynie aryjczycy.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 25. 4. **Wielka loża pruska „Zur Freundschaft" (loża przyjaźni) zerwała węzły z innemi lożami wolno-mularskiemi i przemieniła się w „niemiecko-chrześcijański zakon przyjaźni". Członkami zakonu mogą być tylko Aryjczycy, a więc wszyscy żydzi i marksiści zostaną wykluczeni. Również wielka loża macierzysta „Zur Weltkugel" w Lubece donosi, że zerwała kontakt ze światową masonerją, ponieważ jej zdaniem masonerja niemiecka nie może w Niemczech dalej istnieć.**

Jak widzimy więc „Gleichschaltung" obejmujący wszystkie dziedziny życia publicznego i społecznego złamał także wypróbowane siły masonerji niemieckiej.

St. Ro.

List z Rzymu.

Plamy na słońcu.

Faszyzm włoski nie popiera hitlerowskiej idei „Anschlussu“.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Rzym, w kwietniu.

W ostatniej korespondencji wspomnieliśmy, że jedyną chmurką na pogodnym błękicie przyjaźni włosko-niemieckiej jest problem austrjacki. O ile we wszystkich, wspólnie omawianych kwestjach zarówno rząd Hitlera jak i Mussolini dochodzili bardzo łatwo do zupełnego „porozumienia“ — o tyle na punkcie „Anschlussu“ opinje dyktatorów są i pozostają wciąż rozbieżne. Sprawa ta zaprzątała obie dyplomacje oddawna; dzisiaj zaostrzyła się jeszcze bardziej i nie ulega wątpliwości, że poświęcono jej szereg konferencyj w czasie długiego pobytu ministrów Rzeszy nad Tybrem.

Przyłączenie Austrji do Niemiec wchodzi w skład zasadniczych postulatów, które Hitler formułował jeszcze w 1921 roku. Jest ono naturalną konsekwencją stanowiska partji, mającej na celu **„zjednoczenie rasy niemieckiej, to jest wszystkich rodaków, którzy albo dzięki intrygom wrogów, albo z powodu fałszywego odczucia ducha historji pozostają po za granicami Rzeszy“.** (Mowa Hitlera w Monachjum 1924).

Otóż „takiem fałszywem odczuciem logiki dziejowej“ była według zdania nazistów, autonomja krajów południowo-niemieckich i separatyzm austrjacki. Po dojściu do władzy i sukcesach wyborczych w marcu br. załatwiono się jednem pociągnięciem pióra z samorządem republik związkowych. Ogromną różnicę obu kultur Niemiec — południowej, łacińskiej, katolickiej, która reprezentowała Niemcy we wszystkich dziedzinach twórczości — i północy, protestanckiej, pruskiej, militarystycznej, która żyła tradycjami Henryka Lwa i Fryderyka II — przekreślił dekret Hindenburga. Walka, a potem rywalizacja obu Niemiec, trwająca od roku 800 aż do czasów ostatnich — skończyła się zwycięstwem współczesnych epigonów Bismarcka. Słowa ostatniego prezydenta ministrów Bawarji, Heldta, który oświadczył, że **„rząd bawarski zaaresztuje na swojej granicy komisarza berlińskiego“** — przeszły do historji jako ostatni protest południowych Niemiec. **Protest bez echa.** Czego nie dokonał żelazny kanclerz, przed czem cofnął się Wilhelm II — to bez najmniejszego oporu przeprowadził „statthalter“ z nieograniczonemi pełnomocnictwami, mianowany przez rząd centralny. Bawarja, Wirtembergja, Turyngja — stały się zwykłemi prowincjami Prus.

Ta gwałtownie szybko przeprowadzona unifikacja wywołała w Rzymie wrażenie **mocno niekorzystne.** W Palazzo Venezia odsłoniła się druga strona medalu: rewizja traktatów, niemiecka ekspansja na Wschód, koniec „hegemonji“ Francji wraz z włoskiemi rewindykacjami w Sabaudji, Nicei, Korsyce i Tunisie — bardzo dobrze. Imperjum rzymskie budowane na granicie „świętego egoizmu“ może leżeć w programach i Wodza i Partji. Przeprowadzenie ich jest możliwem jedynie w ścisłem porozumieniu i przymierzu z Berlinem. „Nowe Niemcy“ witano we Włoszech faszystowskich z entuzjazmem. Potęgę trzeciej Rzeszy uważa się tu jeszcze ciągle za nieodzowny warunek równowagi europejskiej. Ale warunek z warunkiem: **aby przejawów tej potęgi nie oglądano na własnych granicach.**

I dlatego dalszy etap zjednoczenia Niemiec, który ma stanowić przyłączenie Austrji, napotyka w Rzymie na poważne przeszkody. W bardzo delikatny sposób, aby nie urazić gości berlińskich, zaznacza to prasa włoska. Z okazji przyjazdu kanclerza Dollfussa nad Tybr pisze się o wielkich problemach gospodarczych republiki austrjackiej, o odrębnościach kulturalnych, o zasadniczych linjach rozwoju. Dalej jeszcze. Wznosząc toast na cześć wiedeńskiego gościa, życzył Mussolini **„najpomyślniejszego rozwoju austrjackiej republiki, który leży w interesie współpracy europejskiej“.** Jest to ważna deklaracja, której treść stanowi podkreślenie faktu, **że jakkolwiek Włochy chcą wspólnie z Niemcami rewidować traktaty i granice, to jednak barjery austrjackiej ruszyć nie pozwolą.** Zniesienie autonomji poszczególnych krajów Rzeszy stanowiące wstęp do zjednoczenia rasy, ułatwia zorjentowanie się w roli, którą odgrywałaby Austrja w razie dojścia do skutku Anschlussu: republika alpejska stałaby się zwyczajną prowincją pruską, południowemi kresami centralistycznych Niemiec. Sprzymierzeńcy, o których prawa do życia na wschodzie i zachodzie walczy się z całem poświęceniem **okazaliby się zbyt potężnemi sąsiadami na południu.** I dlatego wizyta kanclerza Dollfussa wywołuje tak sympatyczne wrażenie w Rzymie i dlatego historyczny dekret prezydenta Rzeszy tyczący centralizacji Niemiec spotkał się **z wymownem milczeniem** całej prasy rządowej...

Tak się przedstawia kwestja austrjacka w oświetleniu żyrandoli dyplomatycznych i oficjalnej polityki faszyzmu. Po za nią istnieją jeszcze kulisy, w których akcja toczy się o wiele żywiej i bezceremonjalniej. Wie się o nich niewiele a mówi jeszcze mniej. Od czasu do czasu uchyla tylko „rąbek tajemnicy“ najserdeczniejszych stosunków — niedyskrecja dziennikarska, sprawiająca obu wysokim stronom dużo kłopotu.

I tak np. **„Libera Stampa“** szwajcarski dziennik, wychodzący w Lugano w

Zdemaskowanie sowieckich fałszerzy.



W Berlinie wykryto sowiecką centralę fałszowania paszportów. Nawet policja, przyzwyczajona ze strony międzynarodówki do nadzwyczajnych niespodzianek, była zdumiona widokiem tego, co zobaczyła. Fabryka ta, urządzona na wielką skalę, mieściła się w rozległych piwnicach pewnego domu, z którego wnętrza wejście do piwnicy było po mistrzowsku zamaskowane. Fałszowano tam głównie paszporty wszystkich państw. Do ich wystawiania i udzielania wiz fałszerze podrobili przeszło 3000 stempli różnych ministerstw, poselstw, konsulatów, województw itd. Wystawiano nawet chińskie paszporty. A wszystko robione było tak fachowo i precyzyjnie, że władze z trudnością tylko odróżniały prawdziwe dokumenty od fałszywych. Naturalnie że polskie paszporty fabrykowano tam masami, głównie ad usum agitatorów komunistycznych.

Brunatna armja pracy.



Niemcy wprowadzają powszechny obowiązek odbywania jednorocznej lub ewentualnie dłuższej służby robotniczej na rzecz państwa t. zw. „Arbeitsdienstpflicht“. Czem jest w rzeczywistości armja pracy widzimy na powyższej fotografji. Kompanje tego nowego wojska maszerują z muzyką przez ulice miejscowości Klausdorf — Kunnersdorf. Szeregowi armji pracy zatrudnieni są przy pracach ziemnych. **Większą część pracy i wykształcenia poświęca się sprawom wojskowym, terenoznawstwu, treningowi wojskowemu, zapoznawaniu się z instrumentami polowemi itd.** Armja pracy jest jeszcze jednym instrumentem do opanowywania mas przez Hitlera a zarazem namiastką armji regularnej.

Anastazja Drewnowska. (56

Dwie pokusy

(Ciąg dalszy).

Miał gotowy plan działania. Wiózł brankę nie do siebie, bo stamtądby mu ją zabrano, lecz do innej wsi, gdzie miał przyjaciela, emerytowanego podoficera, człowieka tego samego pokroju co on, właściciela małej parceli. Przyjaciel mieszkał na pustkowiu i dom jego nadawał się znakomicie na chwilową kryjówkę. Obskurny wierzył, że uda mu się namówić Dankę, żeby za niego wyszła. Miał dobre wyobrażenie o swoim uroku i na poparcie ważki argument w postaci uzbieranych przez długie lata służby „oszczędności“, za które zamierzał kupić spory majątek. Zresztą nie wątpił, że postawi na swojem w ten czy inny sposób. Wogóle był przygotowany na wszelkie sposoby.

— E, gołąbeczko moja, tego — mruczał. — Spróbuj tylko dziobać, to ja ci pokażę, tego... Sama poprosisz o błogosławieństwo kościelne.

Nagle Danka ocknęła się, krzyknęła i szarpnęła się tak mocno, że gdyby nie silne ramię Obskurnego, byłaby spadła pod końskie kopyta.

— Powoli, taurkaweczko, tego — zawołał zduszonym głosem. — Bez żartów, tego, bo dostaniesz znowu w uszko, tego.

Danka nieprzytomna z przerażenia szarpnęła się drugi raz.

Objął ją wpół i przycisnął w taki sposób, że twarze ich znalazły się obok siebie. Koń zwolnił sam biegu i na siodle rozegrała się krótka zacięta walka. Obskurny puścił cugle; usiłował uderzyć brankę w skroń. Ona broniła się rozpaczliwie, tak jak mogła się obronić. Jemu trudno było uskutecznić swój manewr, gdyż musiał ją trzymać jedną ręką, żeby nie spadła. Danka orała mu teraz twarz paznokciami i chwytała zębami za wolną rękę. W pewnej chwili, zatrzask od bransoletki, która się odpięła, zarył się Obskurnemu w policzek i sunąc wdół, przekrajał ciało tak głęboko, że obfita struga krwi pociekła po ubraniu i po siodle. Krzyknął z bólu i w chwili, gdy wymierzył dziewczynie cios w skroń, koń, spłoszony światłem nadjeżdżającego samochodu, dał szczupaka w bok i oboje zlecieli z siodła na szosę, prosto pod koła. Szofer zobaczył już zdaleka pędzącego konia. Lecz jego sygnały ostrzegawcze obiły się o niesłyszące uszy. Zdołał zatrzymać maszynę w ostatnim momencie, przyczem niewiele brakowało, żeby wspaniała limuzyna nie runęła do rowu.

Z wnętrza rozległy się wystraszone głosy kobiece.

— Co tam znowu?

— Na Boga!

— Mon Dieu!

Szofer wyskoczył na szosę.

— Psiakrew, pod koła mi się pakują!.. Wszelki duch Pana Boga chwali!

Tymczasem wierzchowiec Obskurnego, pozbywszy się ciężaru, dał drugiego susa wbok i ruszył z kopyta w pole, otwierające się szeroką luką w szpalerze lip.

— Co się stało? — krzyknął z wnętrza limuzyny cienki głosik.

— Alu, proszę cię, nie wysiadaj. Ja wpierw zobaczę, co się stało.

— Mon Dieu! Qu'est ce donc? J'ai peur! — zawodził francuski akcent.

Szofer pochylił się nad dwiema nieruchomemi postaciami, z których jedna zerwała się nagle z ziemi, a druga cała w bieli, pozostała tak, jak spadła.

— Co to za komedje? — krzyknął z przestrachem, gdyż twarz Obskurnego wykrzywiona dziko, zakrwawiona i utarzana w pyle, mogła przerazić najodważniejszego.

Z drzwiczek samochodu wyłoniła się pani Rajgowa i zobaczywszy Obskurnego, wydała odgłos podobny do kwiku.

— Kobieta! — rzekł szofer, pochylając się nad Danką.

— Moja żona — objaśnił pospiesznie Obskurny, chcąc go odsunąć.

— Żona? — zdziwił się tamten. — Akurat! Bo to kto po nocy rozbija się z żoną na jednym koniu? To jakaś nieczysta sprawka! Żona panu pysk pocharatała, co? — dodał przebiegle.

— Moja sprawa — warknął przez zęby Obskurny, usiłując znów dostąpić do Danki.

— Jeżeli żona — rzekł szofer — to podwieziemy państwa. Co pan zrobi z zemdloną kobietą po nocy, w pustem polu?

— Moja rzecz — szczeknął Obskurny, odpychając go. — Nie potrzebuję żadnej łaski.

Był w położeniu krytycznem. Koń uciekł. Do celu drogi miał jeszcze milę. Mógł coprawda zanieść dziewczynę na rękach naprzełaj — polami — zdążyłby przed świtaniem. Cóż, kiedy nie chcieli mu uwierzyć! Był taki wściekły i oszołomiony, że nie zdawał sobie sprawy, że nie mogli mu uwierzyć.

Pani Rajgowa uklękła na ziemi i uniosła głowę Danki.

— Biedna dziewczyna! Weźmiemy ją do samochodu. Skąd ona się tu wzięła na środku drogi?

— Moja żona. — Obskurny odepchnął szofera i ukląkł z drugiej strony.

— Podwieziemy państwa — rzekła uprzejmie pani Rajgowa. Czy biedaczka nie ranna? Ale jak państwo mogli nie zauważyć samochodu?

— Byłbym szanownej pani bardzo wdzięczny, tego — rzekł nagle Obskurny. — Mieszkamy tu niedaleko, tego, ale niema dojazdu, tylko wąska ścieżka przez pola tego...

— To możeby było lepiej, żebyśmy panią zawieźli do miasteczka do lekarza? — zaproponowała pani Rajgowa. — Niewiadomo, co jej się stało. Mogła odnieść poważne obrażenia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

języku włoskim, przyniósł w jednym z ostatnich numerów sensacyjne rewelacje w sprawie metod, któremi się posługuje Rzym w obronie niepodległości Austrji. Otóż niejaki **Frauenfeld,** jeden z przywódców ruchu hitlerowskiego, żyd berliński, obecnie „antysemita“ złożył zarządowi partji ciekawy raport, dotyczący działalności stronnictwa legalistów, to jest zwolenników restauracji habsburskiej w Austrji. „Włochy — pisał p. Frauenfeld — nie życzą sobie bynajmniej, ażeby Austrja, gdzie przeniosły się najważniejsze organy opozycji niemieckiej z „Weltbühne“ na czele, miała odgrywać rolę liberalno-demokratycznego Piemontu wobec hitlerowskiej Rzeszy. Jakkolwiek akcja antyhitlerowska zwraca się pośrednio i przeciwko korupcji faszystowskiej. Ewentualna kontrrewolucja w Niemczech mogłaby wywołać niepożądane nastroje we Włoszech.

Ale Rzym odnosi się również z wielką rezerwą do ruchu hitlerowskiego w Austrji. Nad Tybrem obawiają się rozbudzenia aspiracyj nacjonalistycznych w krajach alpejskich ze względu na południowy Tyrol. Dlatego też popiera się jak najintensywniej t. zw. faszyzm habsburski, któryby z jednej strony przytłumił dążności socjalistyczne i liberalne, a z drugiej strony stanowił gwarancję niepodległości i niezależności Austrji od Niemiec. Cała partja habsburska jest na żołdzie włoskim“.

I Frauenfeld wylicza sumy przekazywane zwolennikom powrotu na tron „wielkiego księcia Ottona“ przez przyjaciół z za Alp...

„Libera Stampa“ z Lugano nie oszczędza nawet wybitnych osobistości, które miały pośredniczyć w tej na szeroką skalę zakrojonej akcji. Wymienia się nazwisko Eugenjusza Monreale, wiedeńskiego korespondenta „Popolo d'Italia“ głównego organu Wodza partji. Monreale, kiedy jego stosunki z legalistami austrjackimi stawały się coraz to jawniejsze, musiał opuścić stolicę naddunajską, zamieniając Wiedeń na Genewę...

Mimo wszystkich deklaracyj, mimo ustawicznego podkreślania wspólności dróg i celów, mimo niewątpliwego istnienia wspólnego frontu w polityce europejskiej — **stosunki niemiecko-włoskie, komplikuje sprawa austrjacka** i to w dość poważnym stopniu. Rozwiązanie tego problemu jest bardzo trudne. Sieci, w które łowi się „równowagę europejską“ gmatwają się coraz bardziej...

M. A. Comba.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „MORSKIE OKO“. Od 22 bm. tj. soboty najznakomitszy obraz tegorocznej wytwórczości filmowej opartej na tle powieści słynnej Viki Baum p. t. **„Ludzie w hotelu“.** Nadprogram tygodniki dźwiękowe.

Kino dźwiękowe „BAJKA“. Dnia 22 bm. i dni następnych po raz pierwszy w Gdyni będzie wyświetlany sensacyjny obraz p. t. **„Czerwony ślad“.** Nadprogram: dwocipna komedja i tygodniki dźwiękowe.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:

Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12
Pogotowie sanitarne — tel. 17-08
Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

ZA DARMO

udziela porad prawnych i sporządza wnioski i podania w sprawach eksmisyjnych dla swych członków Sekretarjat Związku Lokatorów przy ul. Świętojańskiej, wila Grażyna II p.

Wpisy przyjmuje się codziennie. Miesięczna składka 0,50 zł, wpisowe 1 zł.

ŚWIĘCONE DLA BEZROBOTNYCH.

W Wielką Sobotę odbyło się uroczyste rozdanie święconego bezrobotnym. Do zgromadzonych w Grabówku bezrobotnych przybyli: ks. dziekan Turzyński, wicekomisarz rządu inż. Szaniawski, prezes Nowacki i naczelnik Szacherski.

Do trzechtysięcznej rzeszy bezrobotnych, ustawionych olbrzymim łukiem na polach Grabówka pięknie przemówił ks. dziekan Turzyński, następnie w imieniu nieobecnego p. komisarza rządu i swojem życzył bezrobotnym „Wesołych Świąt“ p. wicekomisarz rządu. Wkończu przemówił jako przedstawiciel społeczeństwa p. prezes Nowacki, który w dłuższem przemówieniu podkreślił gorącą opiekę nad bezrobotnymi p. komisarza rządu, księdza dziekana Turzyńskiego, jak również wielką ofiarność tutejszego społeczeństwa, oraz stwierdził nadzieję lepszego jutra dla bezrobotnych wobec starań p. komisarza rządu o uruchomienie robót publicznych dla zatrudnienia bezrobotnych. Ks. dziekan Turzyński poświęcił skromne dary, które następnie wydawano pod osobistem kierownictwem sekretarza komitetu mgr. Klausala.

POŻAR NA PRZEDMIEŚCIU.

Na przedmieściu przy ul. Witomińskiej wybuchł w sobotę, dnia 22. bm. o godz. 20,15 pożar, który tylko energicznej akcji obu straży pożarnych t. j. portowej i miejskiej ochotniczej, nie przybrał rozmiarów katastrofalnych. Ofiarą pożaru padła na szczęście tylko składnica węgla i wapna p. Bukowskiego, w której jednakże na pierwszem piętrze znajdowało się zdeponowane siano i słoma i tam właśnie, jak to stwierdziła straż pożarna, pożar został wzniecony z niewiadomych przyczyn. Przypuszczenie to znajduje potwierdzenie w tej okoliczności, że spaliło się tylko piętro służące za składnicę siana i słomy, natomiast dół zdołano uratować. Szkodę oceniają na około 4.000 zł.

Jest całe szczęście w tem nieszczęściu, że wyjątkowo nie było silniejszego wichru, jakie tu przeważnie panują, wskutek czego straży pożarnej udało się przeszkodzić, że pożar nie przerzucił się na znajdującą się w pobliżu t. zw. chińską dzielnicę zbudowaną przeważnie z drzewa i palnych materjałów, a zamieszkałą przez najuboższe sfery. Akcją ratunkową dzielnie kierował komendant straży pożarnych p. Pietruszkiewicz.

NIEUDAŁA EKSKURSJA NAD MORZE.

Obiecujący 20-letni młodzian Kazimierz Przybylski przybył właśnie aż ze Zgierza nad polskie morze ażeby się nieco pokrzepić po przebytem tamże więzieniu, pokrzepić nietyle fizycznie może lub duchowo, lecz przedewszystkiem materjalnie. Rozpoczął więc realizację swego postanowienia, zaraz skraju od dworca w najokazalszym gmachu Banku Rolnego, gdzie złożył swą wizytę jednemu z mieszkańców tego gmachu, zapomniawszy jednak przedstawić się gospodarzowi mieszkania. Z takiemi manierami towarzyskiemi nie chciała się zgodzić jednakże nasza wszędobylska policja i zaprosiła gościa na dalsze wyszkolenie się w dobrych manierach do pana sędziego śledczego.

ZNÓW OFIARA PRACY.

Przy przeładowaniu ryżu ze statku do magazynów łuszczarni ryżu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Władysław Radtke, 32 lata który wskutek uderzenia żelazą ramą dźwigu doznał ciężkich obrażeń ciała. Mimo natychmiastowego odstawienia go do szpitala SS. Miłosierdzia, nieszczęśliwa ofiara zawodu zmarła.

Policja powinnaby zbadać, czy potrzebną jest wogóle praca nocna przy przeładunku, skoro jest tylu bezrobotnych, którzy w dzień pracy otrzymać nie mogą.

POWRÓT DZIELNEGO MAKABEUSZA.

P. Izaaka Lipszyca, mocno kochającego naszą ojczyznę, pasowano na obrońcę tej Ojczyzny, ubierając go w zaszczytny mundur żołnierza polskiego. Tym zaszczytem widocznie p. Izaak nie był zbytnio uszczęśliwiony, skoro pewnego pięknego poranka „zwiał“ z Warszawy zagranicę, ma się rozumieć do swoich przyjaciół na zachodzie. Obecnie, kiedy hitlerowcy dobrali się do skóry takim bohaterskim makabeuszom, biedny Izaaczek przypomniał sobie znów swoją „ojczyznę“ i jak marnotrawny syn wrócił na jej łono. Tu przyjęli go z wielką radością i owacją żandarmi wojskowi i oddali pod czułą opiekę mamy „profosa“.

OGRÓD ZOOLOGICZNY W GDYNI.

Rozeszła się wieść po Gdyni, że p. Szymanowski podjął inicjatywę urządzenia w Gdyni ogrodu zoologicznego i poczynił rzekomo w tej sprawie odpowiednie kroki w kołach miarodajnych. Myśl ta ma być zrealizowaną najpóźniej do czasu otwarcia w Gdyni międzynarodowej wystawy sportów wodnych.

Czałym zapałem przyklaśniemy inicjatywie p. Szymańskiego i mamy nadzieję, że okazów zoologicznych nie zabraknie mu w samej Gdyni, a społeczeństwo gdyńskie będzie mu niewymownie wdzięczne jeżeli okazy te jak najrychlej znajdą się za kratami.

Dżungla gdyńska kryje bowiem niemało i to dość niebezpiecznych do czci i mienia ludzkiego i publicznego okazów, nadających się do tej menażerji.

Życzymy więc p. Szymańskiemu, żeby swój projekt jak najrychlej o ile możności jeszcze przed wystawą morską zrealizował, lecz w czasie wystawy nie radzilibyśmy tych okazów pokazywać zwłaszcza zagranicznym gościom.

HARCERZYKI UCZCILI GODNIE SWEGO PATRONA.

Nasza młódź harcerska nie zapomniała uczcić swego patrona. Już w sobotę gromadki zadzierzystych zuchów pomaszerowały na wzgórze na którem stanąć ma w przyszłości, prawdopodobnie dość bliskiej, wspaniała bazylika gdyńska i tam założyć obozowisko przy ogniskach.

W niedzielę zaś o godz. 13 odbyła się urządzona przez drużyny harcerskie uroczysta i wcale urozmaicona akademja w sali Morskiego Oka, na której sala była po brzegi wypełniona, mimo odbywającego się równocześnie wiecu sprawozdawczego posłów BB-sowców.

Po południu zaś dla starszej młodzieży i sympatyków harcerstwa odbył się w salach Polskiej Riwiery udały dancing.

LOKATORZY BLOKÓW Z. U. P. U. SIĘ BRONIĄ.

Komisarz Rządu mgr. Sokół w obecności wicekomisarza inż. Szaniawskiego przyjął wczoraj na posłuchaniu delegację Związku Lokatorów z red. Mistatem na czele. P. Komisarz z wielkiem zainteresowaniem i uwagą wysłuchał żale i życzenia lokatorów wyłuszczonych w obecności zaproszonego w tym celu przez p. Komisarza Rządu administratora budynków Z. U. P. U. p. Maciejewskiego. Wiele z przedstawionych przez delegatów p. Komisarzowi Rządu zażaleń, uznał on za zupełnie słuszne.

Ponieważ jednak administrator p. Maciejewski oświadczył że sam nie posiada pełnomocnictw, uprawniających go do usunięcia oczywistych krzywd lokatorskich, więc p. Komisarz Rządu wydał polecenie aby wezwać na wspólną konferencję miarodajnego przedstawiciela z Głównego Zarządu Z. U. P. U. z Warszawy wzgl. z Poznania, z którym zostaną załatwione najważniejsze zagadnienia lokatorskie.

Na razie wykonanie już orzeczonych eksmisyi zostaną wstrzymane, za co niewątpliwie lokatorzy będą p. Komisarzowi szczerze wdzięczni.

PUBLICYSTA FRANCUSKI W GDYN.

Przyjechał do Gdyni publicysta francuski Henri Bidou z Paryża. Bidou zwiedził szczegółowo port gdyński i wszystkie jego urządzenia. Gość francuski wyrażał się z wielkiem uznaniem o szybkim postępe prac i o nowoczesnych urządzeniach jakie w Gdyni zobaczył.

Gdynia musi być niewyczerpaną kopalnią złota,



skoro tyle pazurów ustawicznie w niej się zatapia, a ona mimoto nie bankrutuje!

Szkolnictwo średnie znalazło nareszcie opiekuna.

Przed kilku tygodniami poruszaliśmy jedną z bardzo aktualnych bolączek Gdyni, która w powodzi przeróżnych rzekomo pilniejszych spraw spychana była stale na szary koniec, pozostawiana wyłącznie prywatnej inicjatywie, t. j. szkolnictwo średnie.

Jak w poprzednim artykule nadmienіliśmy, mamy wprawdzie w Gdyni trzy gimnazja, a to jedno męskie utrzymywane przez **Tow. Szkół Średnich,** jedno żeńskie **SS. Urszulanek** i jedno koedukacyjne, wzorowo zorganizowane przez **dr. Zegarskiego w Orłowie.**

Wszystkie te trzy zakłady walczą bezustannie i ciężko o swój byt, co w wysokiej mierze odbiła się ujemnie na prawidłowej ich pracy. Ponieważ zakłady te, a zwłaszcza te dwa ostatnie skazane są wyłącznie na własne siły i oba pozatem znajdują się jeszcze w stadjum rozbudowy, więc też sytuacja jest tem trudniejsze, że prócz normalnych wydatków na utrzymanie zakładu, potrzebne są środki na dalszą rozbudowę i na obsługę dotychczasowych pożyczek, a wszystkie te potrzeby pokryte mają być z czesnego uczniów.

W daleko lepszych warunkach jest gimnazjum Tow. Szkół Średnich, gdyż ma ono prócz odpowiedniego pomieszczenia w gmachu Instytutu Handlu Morskiego, także wydatną subwencję rządową w formie opłaty sił nauczycielskich.

Zdawałoby się zatem, że gimnazjum to, mające najlepsze warunki materjalne, uwolnione w znacznej części od najważniejszych trosk, t. j. pomieszczenia opłaty grona profesorskiego, będzie pod względem pedagogicznym przodowało dwom innym gimnazjom, a to tembardziej, że na czele jego stoi człowiek wielkiej wiedzy, wysoce ceniony dla jego prac naukowych.

Niestety poziom naukowy i wychowawczy, mimo szczerych wysiłków p. dr. Gobieckiego, nie stoi na takim poziomie, na jakim stoi gimnazjum SS. Urszulanek, a zwłaszcza koedukacyjne gimnazjum

„ORLE GNIAZDO“ DR. ZEGARSKIEGO.

Opinję tą opieramy nietylko na własnem doświadczeniu, ale przedewszystkiem na autorytatywnych opinjach wizytatorów z ramienia rządu, którzy zakładom tym wystawiają jak najchlubniejsze świadectwa.

W obecnych niezmiernie ciężkich warunkach gospodarczych ilość młodzieży uczęszczającej do tych zakładów nie stoi w żadnym stosunku do ilości mieszkańców Gdyni, albowiem opłata czesnego jest dla nich zbyt wielkim ciężarem, zwłaszcza, jeżeli ktoś ma kilkoro młodzieży w wieku szkolnym.

To też oba zakłady, t. j. tak

GIMNAZJUM TOW. SZKÓŁ ŚREDNICH

jak i gimnazjum dr. Zegarskiego posiada zbyt **małą frekwencję,** ażeby dochód z czesnego mógł wystarczyć na pokrycie wszystkich wydatków rzeczowych i personalnych, których wysokość jest taka sama jak w zakładach, które wykorzystane są w całym rozmiarze ich możliwości, jak i w zakładach o niepełnej frekwencji na jaką zakład jest przysposobiony.

Wyłoniło się zatem słuszne zagadnienie, czy nie byłoby racjonalniej, ażeby zamiast dwóch materjalnie tylko wegetujących gimnazjów, utworzono jeden, lecz wzorowo i na mocnych podstawach materjalnych ufundowany zakład, który po połączeniu obu dotychczas istniejących szkół średnich, osiągnąłby dopiero normalną frekwencję

OKOŁO 300 UCZNIÓW.

Ten połączony zakład powinienby rząd przejąć na swój etat, gdyż utrzymanie jego nie kosztowałoby wiele więcej, aniżeli wynosi obecnie subwencja dla pozostawiającego wiele do życzenia gimnazjum Tow. Szkół Średnich.

Ponieważ zaś w myśl wspomnianych już wyżej autorytatywnych opinij wizytatorów, pokrywających się w zupełności z ogólną opinją jaką się cieszy wśród tutejszego społeczeństwa zakład dr. Zegarskiego, jako jeden z najwzorowszych pod względem poziomu naukowego, jak również pod względem urządzeń w całym b. zaborze niemieckim a może i w Polsce, przeto najwłaściwszem rozwiązaniem kwestji szkół średnich w Gdyni, byłoby

ZUNIFIKOWANIE OBU WSPOMNIANYCH GIMNAZJÓW

w jeden upaństwowiony zakład w obecnym, zupełnie do tego celu wystarczającym i posiadającym wszystkie możliwości do ewentualnego przyszłego rozszerzenia się gmachu dr. Zegarskiego w Orłowie, a to temwięcej, że Orłowo w myśl powziętych już decyzyj stanowi część Wielkiej Gdyni i posiada znacznie lepszą komunikację aniżeli przedmieście Grabówek, gdzie obecnie znajduje się gimnazjum Tow. Szkół Średnich.

Natomiast uzyskane po temże gimnazjum ubikacje **w Instytucie Handlu Morskiego,** mogłyby się znamienicie przyczynić do rozwiązania wysoce piekącego zagadnienia otworzenia na Grabówku tak nieodzownie potrzebnej szkoły powszechnej, która od dwóch lat już jest ciągłą troską Komisarjatu Rządu.

W ten sposób znalazłoby się bardzo korzystne i najtańsze rozwiązanie zagadnień szkolnych. O ile nam wiadomo, sprawą tą poważnie zajął się p. komisarz rządu mgr. Sokół, zatem możemy mieć niedzieję, wnioskując z jego dotychczasowych poczynań, że i ta sprawa zostanie szczęśliwie rozwiązana jeszcze przed rozpoczęciem roku szkolnego.

W sześćsetną rocznicę koronacji Kazimierza Wielkiego.

Pierwszy król-dyplomata w Polsce.



KAZIMIERZ WIELKI.

Dnia 25 kwietnia 1333 r. odbywa się w Krakowie koronacja syna Władysława Łokietka, Kazimierza, na króla Polski.

Trwożne uczucie niepokoju towarzyszy temu uroczystemu aktowi. Bo i czego można się spodziewać po młodocianym, zaledwie 23-letnim księciu! Imienia jego nie opromienia ani cień sławy wojennej, ani jeden listek wawrzynu nieustraszonego rycerza średniowiecza nie wieńczy jego skroni. Gorzej jeszcze!

Plami jego imię wspomnienie o sromotnej ucieczce królewicza z bitwy pod Płowcami. Nie przynoszą mu również chluby niesławne wieści o jego licznych przygodach miłosnych na dworze szwagra króla węgierskiego Karola Roberta. Wskutek jednej z nich, najgłośniejszej, z córką węgierskiego szlachcica Felicjana Zacha traci przecież rękę — uciętą przez zniesławionego ojca — piękna lekkomyślna królowa Węgier Elżbieta (siostra Kazimierza), która podjęła się roli pośredniczki.

A Polska zdaje się wówczas nie potrzebować niczego więcej, nie pragnąć niczego goręcej, jak dzielnego władcy, któryby bronił jej otwartych granic przed zewnętrznymi wrogami, — któryby odparł zwycięsko chciwych a potężnych sąsiadów a równocześnie silną ręką spoił luźno jedynie złączone dzielnice Polski.

Nielada to było zadanie! Jakże niepewny był wówczas los odbudowanej na nowo przez Łokietka a tak słabej jeszcze monarchji. Nazewnątrz z jednej strony zagrażał jej wciąż zakon krzyżacki, z drugiej król czeski Jan Luksemburski rościł sobie pretensje do korony polskiej a nawet polskim mianował się królem. — Ze wschodu zaś obawiano się nawały tatarskiej.

Wewnątrz kraj był rozdarty antagonizmem dzielnic, samowolą i krnąbrnością możnych panów, brakiem jednolitych ustaw, zniszczony wojną i bezrządem. Czyż można się było spodziewać, iż temu podoła młody, niedoświadczony król, nieznany jeszcze ze swych zalet. Przecie nie ufał mu nawet własny ojciec i z niepokojem myślał o przyszłości stworzonej przezeń monarchji. Jeszcze na łożu śmierci rzekł Władysław Łokietek do otaczających go panów: „O męże łaskawi i przychylni mi i pokoleniu memu, obyż syn mój wiedziony przykładem także miał zachowanie z Wami, jakie ja miewałem, abyście go tak kochali, jak mnie. Lecz, jeżeli inaczej będzie polecam go zapobiegliwości i wierności Waszej". Tak jednak Władysław Łokietek jak polscy panowie nie wiedzieli, że nie tylko miłosnego kunsztu uczył się przyszły król polski na świetnym dworze andegaweńskim. Tam bowiem u szwagra swego, mądrego Karola Roberta zapoznał się Kazimierz z sztuką sprawowania zbawiennych dla kraju rządów, z arkanami ostrożnej i zręcznej dyplomacji, z możliwością szukania pokoju wśród grożących wojen.

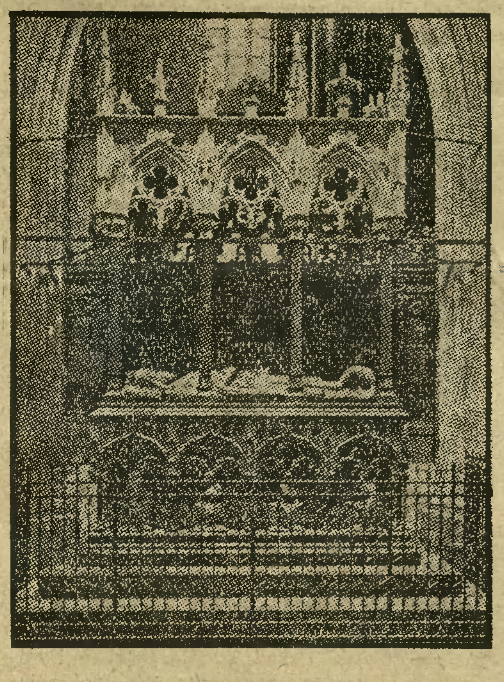
Wiek XIV jest początkiem końca średniowiecznego systemu, jest wstępem do nowej epoki dziejów ludzkości. Z chaosu średniowiecza, ze średniowiecznej niesforności budzi się nowy duch polityczny. Już nietylko sam oręż rozstrzygać odtąd będzie o losach narodu i dynastyj królewskich. Dużą rolę odgrywać poczynie zręczna gra polityczna, sojusze, układy dyplomatyczne, — miast zapasów rycerskich, niekiedy chytrość i podstęp...

Zanika już otoczony aureolą poezji średniowieczny duch rycerskości. Aby uchodzić za wielkiego władcę nie starczy wnet posiadać jedynie cnoty rycerskie; trzeba z niemi łączyć i rozum polityczny; zwycięstwa orężne poprzeć a niekiedy nawet zastąpić korzystnym sojuszem, czy zręcznym układem a także dbać już nietylko o rozszerzenie lub ubezpieczenie granic państwa, lecz i o jego wewnętrzną organizację.

Tego ducha nowych czasów rozumie doskonale młody władca Polski i przejmuje go w zupełności, tem bardziej że odpowiadał on jego charakterowi i usposobieniu. Kazimierz Wielki nie dorównuje może swemu ojcu w zaletach rycerskich, przewyższa go jednak wykształceniem, rozwagą i trzeźwością polityczną, wytrwałością w swych poczynaniach a przedewszystkiem wielkiemi zdolnościami w sprawowaniu rządów.

Kazimierz zrywa tedy z polityką wojenną swego ojca, przedkładając nad nią praktyki dyplomatyczne. Największem też jego pragnieniem stało się dać Polsce to, co podupadłemu i zagrożonemu zewsząd krajowi było najpotrzebniejsze — dać mu pokój. Ostatni Piast okazuje się prawdziwym miłośnikiem pokoju, choć może nietyle dla miłości samego pokoju. Pokój jest dlań środkiem dla zorganizowania i rozwoju państwa, dla stworzenia jego potęgi. Rozum polityczny Kazimierza Wielkiego nie zawodzi. Wybrana przezeń droga, choć zmuszająca go niekiedy do ustępstw na rzecz wrogów, przynosi Polsce błogosławione skutki.

Młody król staje się w polityce graczem nielada. Wszczyna rokowania polityczne, przeciąga je zręcznie, w miarę potrzeby zrywa i znów misternie nawiązuje — zawiera wciąż inne sojusze — doprowadza do skutku korzystne dla swych celów małżeństwa — wiedzie procesy, posługuje się pośrednictwem politycznem, oddaje kwestje sporne z wrogami ugodowemu rozjemstwu. Czyni wszystko, by uniknąć wojny i wśród pokoju, rzadko przerywanego w czasie jego długoletniego panowania większemi wyprawami wojennemi, pracuje nad rozbudową swego państwa. — Przedewszystkiem pozbywa się nieznośnego pretendenta do polskiej korony. Za cenę pewnych ustępstw uzyskuje od Jana Luksemburskiego zrzeczenie się uroszczeń do tronu polskiego, kończąc w ten sposób bezkrwawo blisko półwiekowy spór pomiędzy Polską a Czechami. Co więcej zawiera przymierze z królem czeskim, niwelując przez to groźną dla Polski przyjaźń krzyżacko-czeską. Wprawdzie jeszcze później przychodzi do starcia czesko-polskiego. Kazimierz odwraca wnet grożące Polsce niebezpieczeństwo większej wojny i rychło zawiera trwały pokój z Czechami (1349 r.)



Grobowiec **Kazimierza Wielkiego** w katedrze na Wawelu.

Następnie całą swą uwagę skierowuje na niebezpieczeństwo, grożące Polsce z północy od zakonu krzyżackiego. Już w dzień swej koronacji zawiera a raczej przedłuża zawieszenie broni z nowym mistrzem zakonu, — również pokojowo usposobionym — Lutrem księciem Brunświckim, którego obecność na koronacji Kazimierza była dowodem pewnej przyjaznej zmiany w stosunkach polsko-krzyżackich. Równocześnie przyjmuje Kazimierz pośrednictwo królów węgierskiego i czeskiego w pokojowem załatwieniu długoletniego a wciąż krwawo rozstrzyganego konfliktu pomiędzy Polską a zakonem. Kongres w Wyszochradzie na Węgrzech (1335 r.), gdzie się zjechało trzech monarchów: polski, czeski i węgierski, miał uregulować ostatecznie tę sprawę. Wyrok jednak, który tam zapadł, nie przychodzi do skutku, niekorzystny dla Polski nie zyskuje aprobaty polskich stanów ani zatwierdzenia papieża, od którego zgody był uzależniony.

Sprawa pozostaje w zawieszeniu. Kazimierz nie odrzuca wyroku wręcz, lecz też i nie wykonuje to, zyskując przez to na czasie i unikając grożącej wciąż wojny. W parę lat później spór oddano pod rozstrzygnięcie trybunału duchownego, ustanowionego przez stolicę apostolską. Wyrok wydany (1339 r.) w Warszawie nakazuje Krzyżakom oddać Polsce wszystkie zabrane ziemie. Wywołuje to protest ze strony Krzyżaków i znów wyrok nie zostaje przyjęty. I tak ciągnie się ten spór — bez wojny i bez pokoju — przez szereg lat. Wreszcie w roku 1343 pokój w Kaliszu t. zw. „pokój wieczny" — nazwa, którą hojnie szafowano w tych czasach — reguluje na lat kilkadziesiąt sprawę zatargu polsko-krzyżackiego.

Zarzucano niekiedy Kazimierzowi Wielkiemu, że ugodowa jego polityka, okupiona była licznemi ustępstwami na rzecz sąsiadów. Za ustępstwa otrzymywała Polska jednakowoż inne ustępstwa na swą korzyść. Mądry król wiedział zresztą, że wojna wyniszczonego i rozdartego wówczas państwa z silniejszymi znacznie wrogami narazi je jedynie na większe jeszcze straty. A pokój pozwolił urość Polsce w siły i potęgę, z którą musieli liczyć się sąsiedzi. Zresztą Kazimierz Wielki, pominąwszy już przyłączenie Rusi Czerwonej do Polski — co nie obyło się bez długoletniej wojny — potrafił bezkrwawo przez zręczną politykę zaokrąglić tu i owdzie drobnemi nabytkami granice państwa.

Kazimierz Wielki nietylko sam oddaje swe spory sądom rozjemczym; kiedy znaczenie jego dzięki mądrej polityce wzrosło wśród władców europejskich i on bywa proszony na arbitra. W 1362 r. zanosi się w Europie środkowej na wielką wojnę — z przyczyny zgoła błahej.

Otóż zdarzyło się, że cesarz Karol IV wyraził się wobec posłów węgierskich w słowach obelżywych o matce ówczesnego króla Węgier Ludwika a siostrze naszego Kazimierza, Elżbiecie Łokietkównie. Dotknięty tem Ludwik Węgierski, który miał zresztą i inne z cesarzem porachunki, postanawia zemścić się krwawo za obrazę swej matki. W tym celu zawiera przymierze z księciem austrjackim Rudolfem IV i kilku jeszcze innymi książętami niemieckimi. Przyłącza się doń również i brat obrażonej władca polski. — Już wojska wrogie gromadzą się na granicy. W ostatniej jednak chwili dzięki staraniom papieża Urbana V przychodzi do zażegnania burzy wojennej o „cześć kobiety".

Kazimierz Wielki wraz z Bolkiem Świdnickim zostaje wybrany na sędziego w tym sporze. Wyrok, wydany przez nich w Krakowie, mówi, żeby obie strony, „zaniechawszy wszelkich sporów, niesnasek i rozsterek, pozostały na zawsze dobrymi przyjaciółmi bez wszelkiej obłudy i podstępności". — Zgoda ta została poparta małżeństwem pomiędzy cesarzem Karolem IV a wnuczką Kazimierza Wielkiego Elżbietą, znaną z urody i „krzepkości" ciała, księżniczką Szczecińską. Epilogiem tej sprawy jest wielki zjazd 5 królów i licznych książąt panujących w r. 1364 w Krakowie, gdzie według słów kronikarza „przyrzeczono sobie przyjaźń wzajemną i poręczono ją".

Zjazd ten, na którym z wielką pompą i wspaniałością przyjmowano zagranicznych gości, rozsławił szeroko dostatek i gościnność polską.

„Zasłynęło odtąd godnie — pisze później Długosz — imię Kazimierza, króla polskiego i rozniosło się po wszystkich krajach i wszystkie też państwa katolickie i barbarzyńskie brzmiały odtąd sławą wspaniałości dzieł jego".

Tak tedy Kazimierz Wielki rzadko dobywa miecza, choć nie gardzi nim w razie potrzeby a niekiedy i innych wstrzymuje od jego użycia. Niedarmo zyskał on imię „miłośnika pokoju, prawdy i sprawiedliwości" a papież Benedykt XII powiada na początku jego panowania, że choć młody wiekiem „dojrzały jest charakterem dla władania królestwem i krzewienia w niem pokoju i sprawiedliwości".

W drugiej połowie XIV w. rządzą w Europie niepospolici mężowie. Francją włada i stwarza jej dobrobyt gospodarczy mądry Karol V — na Węgrzech najzamożniejszy z ówczesnych władców Ludwik Wielki rozsławia świetnością swych wystąpień imię monarchji i rodu Andegawenów — zakon krzyżacki podnosi do szczytu potęgi Winryk von Kniprode — Austrja cieszy się panowaniem twórcy uniwersytetu wiedeńskiego przedsiębiorczym Rudolfem IV — wreszcie cesarz Karol IV również słusznie zaszczycony przydomkiem „Wielkiego" wyróżnia się wśród współczesnych swą niepospolitą na owe czasy uczonością. Nie traci na porównaniu z nimi Kazimierz Wielki, jest godzien nietylko znaleźć się w ich gronie, lecz zająć wśród nich pierwszorzędne miejsce.

Wielu zasłużonych władców miała w ciągu swych dziejów Polska i nadawała niektórym z nich chlubne miana Chrobrych, Śmiałych i Sprawiedliwych, jedynie przecie ostatniego z Piastów, który nietyle orężem ile mądrą zewnętrzną i wewnętrzną polityką postawił Polskę w rzędzie europejskich potęg, uczciła historja najzaszczytniejszym przydomkiem „Wielkiego".

J. St.

Hitlerowcy wiwatują na cześć Prus.

Francuzi dali im nauczkę.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Paryż, 25. 4. Bojówki hitlerowskie specjalizują się w wywoływaniu awantur nietylko nad granicą polską. Z Metzu donoszą o incydencie, który miał miejsce w Merten, gminie alzackiej, oddalonej trzy kilometry od granicy. Dnia 19 bm. około godziny czwartej popołudniu nadeszło od strony Niemiec trzech mężczyzn, którzy zaraz po przekroczeniu granicy nałożyli opaski ze znakami swastyki i kolorami cesarstwa. Szli w kierunku wsi, śpiewając **„Wacht am Rhein" i „Horst Wessel Lied", prowokując przechodniów okrzykami w rodzaju: „Miejsce dla Hitlera!" „Niech żyje Alzacja pruska!" itd.**

Mieszkańcy gminy cechowali zimną krew, nie odpowiadając na pogróżki. Trzej osobnicy ulokowali się w kawiarni Folschweller, ustawicznie śpiewając hymn niemiecki i wznosząc okrzyki na cześć Hitlera. Skoro zwrócono im uwagę, że znajdują się na ziemi francuskiej, jeden z nich wykrzyknął:

„Poczekajcie tylko trochę, wy Francuzi. Poczekajcie a zobaczycie, jak bataljony Hitlera będą robiły z wami porządek!".

To przeważyło szalę cierpliwości. Na prowokatorów posypały się kufle i krzesła. W mgnieniu oka wyrzucono ich za drzwi, gdzie dostali się w ręce tłumu, który zmusił ich do podjęcia okrzyku na cześć Francji i pokoju. W stanie niekoniecznie do pozazdroszczenia wyrwała ich z rąk wieśniaków żandarmerja i po spisaniu protokółu odstawiła do granicy niemieckiej. Tad. K.

Jan Kiepura triumfuje w Berlinie.

Cała prasa niemiecka zamieszcza na czołowych miejscach recenzje z prapremjery europejskiej **najnowszego filmu Jana Kiepury,** która odbyła się w największym i najwytworniejszym teatrze świetlnym Berlina — „Gloria-Palast".

„Pieśń dla ciebie" (taki bowiem jest tytuł nowego filmu Kiepury) — to **wielki triumf polskiego artysty, przed którego genjuszem skapitulować musiał nawet hitlerowski szowinizm.**

Na premjerze rozentuzjazmowana publiczność wywołała naszego rodaka przed ekran, a oklaskom, kwiatom i okrzykom uwielbienia nie było końca.

——::——

Arsenal mistrzem piłkarskiej ligi angielskiej.

Londyn, (PAT). W sobotę wieczorem odbył się w Londynie decydujący mecz o zdobyciu tytułu mistrza pierwszej angielskiej ligi piłkarskiej. Tytuł ten przypadł londyńskiemu klubowi „Arsenal".

25.000 emigrantów niemieckich.

Tomasz Mann nie może wyjść z domu.

Paryż. (PAT.) Tomasz Mann, zamieszkujący obecnie w Szwajcarji, miał w tych dniach udać się do Niemiec, gdzie odbywać się będą obrady komitetu literatury i sztuki, pozostającego pod egidą Ligi Narodów. Znakomity pisarz zwrócił się do ambasadora niemieckiego o sprolongowanie paszportu. Ambasador polecił Mannowi udać się celem załatwienia tej sprawy do Niemiec. Zaniepokojony taką decyzją Mann odmówił i zwrócił się do Ligi Narodów o wydanie paszportu nansenowskiego, przeciwko czemu zaprotestował rząd szwajcarski, pragnąc uniknąć konfliktu z rządem niemieckim. W związku z tem Tomasz Mann pozostał obecnie bez żadnego dokumentu osobistego i pozbawiony jest możności wydalania się z domu.

Jak obliczają, dotychczasowa emigracja wynosi około 25.000 osób. Wśród emigrantów znajdują się głównie żydzi oraz intelektualiści niemieccy, którzy nie chcą się poddać reżimowi Hitlera. Do tych ostatnich zalicza się dobrowolnie Tomasz Mann.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 25 na 26 bm. dr. Mierosławski, Solankowa 50.

Nocny dyżur apteczny pełni od soboty 22 bm. apteka „Pod Orłem" przy Rynku.

REPERTUAR KIN.

Pałac: „Nie będziesz ty, to będzie inna".
Stylowy: „Wiktorja i jej huzar".
Słońce: „Pieśń nocy".
Żołnierskie: komedja wojskowa „Ochotnik".
Żak: W najbliższych dniach „Małpa-człowiek".

Walne zebranie Stow. Pań św. Wincentego a Paulo przy parafji Matki Boskiej w piątek 28. bm. o godz. 17 w salce Basta.

Przygotowania do obchodu 3 Maja. Celem utworzenia ogólnego komitetu obchodu 142-giej rocznicy wiekopomnej konstytucji 3 Maja oraz ustalenia programu, odbyło się w Inowrocławiu pod przewodnictwem wiceprezydenta Juengsta zebranie przedstawicieli wszystkich sfer obywatelstwa miejscowego, na którem wybrano wydział wykonawczy w osobach: przewodniczący wiceprezydent Juengst, członkowie: ks. prep. Jaśkowski, insp. Nowakowski, mec. Mielcarek, dyr. Kreisner, mec. Buchelt, mjr. Matusiewicz, dr. Zborowski, dr. Bydałek Kapeliński i Skibiński. Komitet ten opracuje szczegółowy program obchodu, w którym wezmą udział wszystkie warstwy społeczeństwa inowrocławskiego.

Święto lotnicze zapowiada się świetnie. Z okazji zbliżającego się X. tygodnia L. O. P. P. w całej Polsce odbyło się w Inowrocławiu posiedzenie organizacyjne komitetu obywatelskiego pod przewodnictwem prezesa Miejskiego Komitetu L. O. P. P. wiceprezydenta Juengsta przy udziale reprezentantów władz państwowych, wojskowych i cywilnych. Podczas trwania tego tygodnia w czasie od 14 do 21 maja br. odbędzie się poświęcenie lotniska cywilnego i otwarcie muzeum lotniczego w Inowrocławiu oraz urządzone zostaną różne imprezy propagandowe. Do prezydjum komitetu wykonawczego weszli: przewodniczący - wiceprezydent Juengst, sekretarz Kramarczyk, członkowie: starosta Wilczek, d-ca garnizonu płk. Bosak-Hauke, ks. Dembski, dyr. Kreisner, dr. Swinarska, Wojkowski i dr. Zborowski. Program X. tygodnia L. O. P. P. podamy później.

Zdrojowisko dla kuracjuszów. Dyrekcja Zdrojowiska Inowrocław, pragnąc przybywającym kuracjuszom podczas sezonu czas pożytecznie uprzyjemnić, zwołała posiedzenie, na którem pod przewodnictwem dyr. Kortusa wybrano komitet wycieczkowy, w skład którego weszli: dyr. Kortus - przewodniczący, dr. Sroczyński, naczelnik stacji kolejowej Roszak, prof. Kopeć, Ziółkowski i Przybylski. Następnie delegat dyrekcji poznańskiej P. K. P. przedstawił zarządzenie ministra kolei o ulgach za przejazd koleją dla wycieczek oraz wprowadzenie specjalnych pociągów do Poznania na międzynarodowe targi (bilet w obie strony z Inowrocławia do Poznania kosztować będzie 5,10 zł III. kl.) i na uroczystości jubileuszowe do Torunia (bilet w obie strony III. kl. 1,80 zł). 14 maja br. ma przybyć do Inowrocławia wycieczka z Poznania w liczbie 1000 osób. Komitet wycieczkowy uprasza wszystkie miejscowe stowarzyszenia, aby w obecnym sezonie organizowały więcej publicznych wycieczek.

Złote gody małżeńskie obchodzili w poniedziałek 24 bm. małżonkowie Wawrzyniec i Pelagja z Mrugalskich Graczykowie. Na intencję Jubilatów odbyła się w kościele farnym msza św. Ad multos annos!

Spłonęło 20 mórg lasu.

Dnia 17 bm. wybuchł pożar w państwowym lesie pod Ostrowem w powiecie mogileńskim. Na szkodę skarbu państwa spaliło się około 20 mórg 10-letniego drzewostanu. Szkody wynoszą kilkanaście tysięcy złotych.

Dochodzenia policyjne wykazały, że pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Jakiś nieznany sprawca rzucił niezagaszoną zapałkę czy też niedopałek od papierosa, od czego zajęło się suche igliwie, a następnie las. Śledztwo prowadzi policja.

Raid konny z Poznania do Gniezna

o Państwową Odznakę Sportową.

Tegoroczne imprezy konne w Gnieźnie w czasie od 29 kwietnia do 4 maja włącznie wykazują jeszcze jedną atrakcję, a mianowicie:

Pod protektoratem p. gen. Zahorskiego, d-cy brygady kawalerji Poznań, odbędzie się dwudniowy rajd konny z Poznania do Gniezna, na zasadzie regulaminu o **Państwowej Odznace Sportowej.** Trasa rajdu prowadzić będzie starym traktem polnej drogi przez Pobiedziska do Gniezna, skąd na drugi dzień w stronę Trzemeszna i z powrotem wprost na **hippodrom gnieźnieński** przy ulicy Wrzesińskiej, gdzie po wykonaniu kilku lekkich skoków i stwierdzeniu sprawności używania konia, uczestnicy rajdu uroczyście powitani będą przez zarząd K. T. K., który od siebie wręczy uczestnikom **żetony pamiątkowe.**

Panie i panowie, pragnący wziąć udział w rajdzie na własnych koniach (dla nieposiadających własnych koni jest do dyspozycji pewna ilość koni wojskowych), proszeni są o zgłoszenie pisemne swego udziału do prezesa K. T. K. **p. Tomasza Łyskowskiego w Poznaniu, Niegolewskich 17** (telefon 7603 od godz. 8 do 10 i od 14 do 16). Umieszczenie koni w Gnieźnie **bezpłatne.** Opłata wpisowego 2 zł. Zbiórka uczestników do wyjazdu w dniu 27 kwietnia o godzinie 6-tej rano **w maneżu Wlkp. Klubu Jazdy Konnej** (Wały Warneńczyka, były fort Grollmanna w Poznaniu). Zgłoszenia na kwatery w Gnieźnie przyjmuje **sekretarjat K. T. K. — Hotel Centralny (ul. Mieczysława 7).**

Zainteresowanie zawodami konnemi w Gnieźnie wśród jeździectwa naszego jest bardzo duże. W roku bież. liczniej reprezentowani będą zawodnicy cywilni, zarówno panie jak panowie. W dziedzinie sportu konnego wybija się Gniezno na czoło wszystkich placówek sportu konnego Ziem Zach. R. P.

N. p. w konkursie „zespołów" w dniu 30 kwietnia udział bierze zespół jeźdźców cywilnych **Śląskiego Klubu Jazdy Konnej z Katowic.** Jest to pierwszy wypadek w Polsce na torze publicznym, że o palmę zwycięstwa walczyć będą w zespole **czerwone fraki z najwybitniejszemi zespołami wojska naszego.** Będzie to nielada atrakcja, gdyż Śląski Klub Jazdy Konnej jest znany jako doborowa grupa sportsmenów pod względem formy i klasy jeździeckiej.

Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Gwiazdą" ul. Chełmińska 26, telefon 399 i „Pod Koroną" ulica Wybickiego 39, telefon 137.

Repertuar kin:

Apollo: „Wyspa zatraconych dusz" i „Proces Gorgonowej".
Gryf: "Kobieta — kameleon".
Orzeł: „Kochanka z Tahiti" i „Prawo krwi".

Wpisy do szkół powszechnych odbywać się będą do 28 kwietnia włącznie między godziną 11 a 13. Zgłaszać należy rocznik 1926 i starsze roczniki, które dotychczas do szkoły nie uczęszczają. Dzieci ułomne, głuche, niewidome, nieme, muszą być również zgłoszone, tudzież dzieci, które mają uczęszczać do szkół prywatnych względnie pobierać naukę w domu. Ponieważ szkoły otrzymały spisy dzieci, będących w wieku szkolnym, a do szkół publicznych nieuczęszczających, przeto względem rodziców opieszałych zastosuje się mandaty karne. Opóźnione zgłaszanie przyczynia się do przepełnienia klas w chwili, kiedy już jest spóźniona możliwość zażądania dodatkowych sił nauczycielskich.

Sanacyjna akademja. W sali kina „Apollo" odbyła się akademja poselska, na której referat o zagadnieniach ogólno-społecznych wygłosił poseł B. B. Gdula. Akademja zgromadziła stosunkowo niewiele osób.

Obrady Związku Towarzystw Kupieckich. Poszczególnym p. radcom rady związkowej raz jeszcze przypominamy o obradach, mających się odbyć w niedzielę 30 bm. o godz. 13 w Grudziądzu w „Piwiarni Okocimskiej". Jak wiadomo, w skład rady wchodzą wszyscy członkowie ściślejszego zarządu poszczególnych towarzystw (prezesi, wiceprezesi, sekretarze i skarbnicy) bez względu na ilość członków danego towarzystwa — każdy z jednym głosem bez prawa zastępstwa. Dla członków rady dyrekcja kolejowa przyznała zniżki. Legitymacje te będą wręczone uczestnikom zjazdu na miejscu.

Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy kościele św. Krzyża. Walne zebranie Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy kościele św. Krzyża (Chełmińskie Przedmieście) odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm. o godz. 17 w szkole im. Królowej Jadwigi przy ul. Narutowicza.

Zgłaszanie nieszczęśliwych wypadków. Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego przypomina przedsiębiorcom m. Grudziądza obowiązek zgłaszania wszystkich nieszczęśliwych wypadków jakie wydarzą się ich pracownikom przy pracy wykonywanej w podległem im przedsiębiorstwie. Obowiązek zgłaszania rozciąga się na wszystkie wypadki, które powodują śmierć lub utratę zdolności do pracy, całkowitą lub częściową, na przeciąg 3 dni. Przedsiębiorca obowiązany jest zawiadomić o wypadku Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego zapomocą ściśle określonych formularzy lub ustnie, najdalej w ciągu 3 dni od chwili, w której dowie się o wypadku. Zgłoszenie wypadków przyjmuje się w ratuszu pokój 2/3 codziennie w godzinach od 10 do 13, gdzie również przedsiębiorcy mogą zaopatrzeć się w wymagane formularze. Wykroczenia w tym przedmiocie karane będą grzywną do 300 złotych.

Jak Grudziądz przygotowuje się do obchodu święta narodowego 3 Maja? Z inicjatywy i na zaproszenie prezydenta miasta Włodka odbyło się posiedzenie przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, duchowieństwa, szkolnictwa, prasy, organizacyj oraz obywatelstwa w sali rady miejskiej w ratuszu. Celem zebrania było omówienie programu obchodu święta narodowego 3 Maja. Prezydent Włodek podał zebranym do wiadomości opracowany przez niego po uzgodnieniu z dowódcą garnizonu program obchodu święta narodowego w Grudziądzu. Program w zarysie przedstawia się następująco: We wtorek 2 maja o godz. 20 capstrzyk orkiestr wojskowych na ulicach miasta. W środę 3 maja rano pobudka, o godz. 8,30 akademja dla szkół powszechnych w Teatrze Miejskim, o godz. 10,30 msza polowa nad brzegiem Wisły, po mszy św. defilada na Placu 23 Stycznia. O godz. 15 festyn ludowy połączony z igrzyskami sportowemi na boisku miejskiem, o godz. 20 przedstawienie w Teatrze Miejskim. Teatr bydgoski da uroczyste przedstawienie p. t. „Wieczór Fredrowski", poświęcony twórczości wielkiego komedjopisarza polskiego. Na program złożą się trzy jednoaktówki Fredry, a mianowicie: „Pan Benet", „Świeczka zgasła" i „Lita et Compagnie". Wieczór zakończy specjalnie ułożony żywy obraz. Przez cały dzień odbędzie się — jak corocznie — zbiórka w lokalach i na ulicach miasta na cele oświatowe T. C. L.

Srebrny jubileusz zasłużonej organizacji kobiecej.

Katolickie Stowarzyszenie Polek w Grudziądzu święci 25-lecie swego istnienia.

W **niedzielę, dnia 14 maja** obchodzi Katolickie Stowarzyszenie Polek w Grudziądzu (dawn. Czytelnia dla Kobiet) **jubileuszową uroczystość 25 rocznicę istnienia swej organizacji.**

Komitet wykonawczy, na czele którego stoją zasłużona prezeska stowarzyszenia-jubilata **p. Helena Kruszonowa** oraz protektor **ks. radca Partyka,** ustalił następujący program uroczystości jubileuszowych:

Godzina 10,15: Zbiórka wszystkich towarzystw i delegacyj, biorących udział w uroczystości na dziedzińcu gimnazjum matematyczno-przyrodniczego przy ulicy Sienkiewicza (możliwie z sztandarami).

Godzina 10,45: Pochód do kościoła Pojezuickiego obok magistratu.

Godzina 11,00: Uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód do „Tivoli".

Godzina 12,15: Uroczysta akademja w sali „Tivoli".

Godzina 14,00: Wspólny obiad dla delegatek w sali „Tivoli".

Godzina 18,00: Herbatka dla delegatek w salce parafjalnej przy Farze.

Zamiejscowe organizacje oraz gości uprasza się o łaskawe podanie do dnia 8 maja ilości osób biorących udział w uroczystości i wspólnym obiedzie pod adresem przewodniczącej: Grudziądz, ul. Toruńska 22.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącznie apteka „Centralna", ul. Chełmińska.

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

REPERTUAR KIN.

Lux: „Djabelska loterja".
Mars: „Pod twoją obronę".
Światowid: „Blaski i cienie miłości".
Pałac: „Każdemu wolno kochać".
Corso: „Więzień z czarciej wyspy" i „Strzał wśród dżungli".

TEATR POLSKI.

We wtorek o godz. 20 premjera sztuki znakomitego autora D. Nicodemi'ego, autora niezapomnianego „Gałganka" p. t. „Cień", która obiegła triumfalnie wszystkie sceny polskie ciesząc się wszędzie rekordowem powodzeniem. Toruń ujrzy tę niezwykle interesującą sztukę w doborowej obsadzie. Role głównych postaci spoczywają w niezawodnych rękach p. Zbierzowskiej i p. Mazanka. Resztę obsady stanowią pp. Łuczycka, Lenczewski, Małkowska, Jejde i Cedzyńska. Reżyseruje p. H. Małkowska.

W środę i w czwartek „Cień".

Aresztowanie niewyraźnego osobnika. W środę wieczorem zamieszkał w hotelu „Pod Orłem" niejaki Henryk Józef Cederbanum z Gdańska. Przy zameldowaniu podał, że jest redaktorem „Polonji Gdańskiej" (?) Do późnej nocy bawił się w restauracji, a kiedy miał uregulować rachunek w wysokości 39 zł, okazało się, że nie posiada pieniędzy. Ma on podobno więcej tego rodzaju grzeszków na sumieniu. Tym razem nie powiodło mu się. Nazajutrz bowiem zmienił swoje miejsce zamieszkania, a mianowicie z hotelu powędrował na pryczę więzienną. Siedzi do dziś dnia. Przy rewizji znaleziono u niego dwa stemple: jeden okrągły, drugi prostokątny z napisem „Rzeczpospolita Polska - Red. i Adm. Polonji Gdańskiej".

Chełmża.

Zawiodły go jej oczy. Wesoło bawił się onegdaj niejaki O. z Chełmży. Zapoznawszy bowiem przygodnie w pewnej restauracji młodą i wesołą niewiastę, zaprosił ją na kolację. W pewnym momencie miła towarzyszka przeprosiła p. O. Po godzinnem przeszło oczekiwaniu p. O., sięgnąwszy do kieszeni, spostrzegł brak portfelu z zawartością kilkuset złotych. Sprawczynią okazała się owa dziewczyna, znana już policji jako specjalistka w podobnych sprawkach.

O punktualne rozpoczynanie przedstawień amatorskich. Do miejscowych towarzystw zwracamy się na tej drodze z prośbą o punktualne rozpoczynanie przedstawień. Zakorzenił się bowiem zwyczaj opóźniania ich o pół godziny, a często nawet i dłużej. Jest to lekceważenie tej części publiczności, która na czas się stawia i wielu od uczęszczania zniechęca i odstrasza.

Pociąg rozbił samochód.

Z **Wielunia** donoszą, że na torze kolejowym w pobliżu wsi Andrzejów wydarzyła się straszna katastrofa. Mianowicie pociąg osobowy nr. 342 wjechał z impetem na przejeżdżający przez nieodgrodzony tor samochód i rozbił go doszczętnie. Szofer Eugenjusz Szyndler poniósł śmierć na miejscu.

Bandycki napad na zagrodę wieśniaka

Z **Wielunia** donoszą, że we wsi Mociwie gm. Bujny Szlacheckie dokonano zuchwałego napadu na zagrodę Józefa Sobeli. Bandyci sterroryzowawszy domowników zajęli się demolowaniem mieszkań. Pieniędzy jednakże nie znaleźli i skradli jedynie materjał na ubranie. Właściciel zagrody, Sobala, doznał tak ciężkich ran, zadanych mu przez napastników, że wkrótce zmarł. Bandytów nie ujęto.

Motocyklista zabił się na miejscu.

Z **Wielunia** donoszą o tragicznym wypadku, jaki wydarzył się pod Bolesławem w pow. wieluńskim. Mianowicie funkcjonarjusz straży granicznej Kazimierz Kubicki jechał motocyklem w towarzystwie niejakiego Wojciecha Kurka z Wojcina, który prowadził motocykl. Skutkiem nieostrożnej jazdy Kurka w czasie pełnego biegu pękły widełki. Kubicki, siedzący na tylnem siedzeniu, podrzucony został w górę, padł głową na szosę i zabił się na miejscu. Kurek z katastrofy wyszedł jedynie z lekkiemi obrażeniami.

Składki Kasy Chorych.

Na podstawie okólnika Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu z dnia 8 bm. ustalającego wartość naturalij, zostały składki do kasy chorych w rolnictwie obniżone z dniem 1 kwietnia br. W zastosowaniu do dawniejszej służby gburskiej wysokość składki oblicza się indywidualnie na podstawie otrzymywanego wynagrodzenia.

Tabelę mozna otrzymać w Pomorskiej Komisji Pracy, Toruń, Królowej Jadwigi 20.

—— :: ——

GOŁĄBKI, pow. Mogilno. Samobójstwo rybaka. W wiosce Gałąbki popełnił samobójstwo wieszając się na haku we własnem mieszkaniu 30-letni rybak Józef Sosiński. Przyczyną rozpaczliwego kroku ciężkie położenie materjalne.

Przechowo.

Odnaleziono kościotrupa przy domu Wegnera, zamieszkałego przez lokatora Jana Barcza, przy kopaniu gliny przez tego ostatniego w ogrodzie. Pochodzenie kościotrupa, leżącego na nikłej głębokości, bo tylko 25 cm. w ziemi, trudno ustalić.

10-lecie Wojaków. Miejscowe Tow. Powst. i Wojaków statutu poznańskiego obchodzi w najbliższym czasie — dokładny termin nie został jeszcze ustalony — dziesięciolecie swego istnienia.

Stow. Młodych Polek, rozwijające na tut. terenie bardzo żywotną działalność, urządziło ostatnio w sali p. Figalskiego wieczór humoru o bogatym i urozmaiconym programie.

Osie.

Gotówkę należy przechować w banku, a nie w kryjówkach domowych. Że powiedzenie takie jest uzasadnione, o tem przekonał się miejscowy wójt Krajnik, lokujący w swem mieszkaniu 10.000 gotówki. Bawiący u niego krewniak z Poznania umiał kryjówkę odnaleźć i gotówkę zabrać. Los chciał, iż poszkodowany rychło swą stratę odkrył i zdołał odebrać „wdzięcznemu" krewniakowi 6000 zł gotówki i motocykl.

Pożar powstał w domu mieszkalnym zagrodnika Piotra Narlocha w Łąskiem Piecu. Spalił się dach kryty słomą i strych domu. Szkody wynoszą około 800 zł. Dom nie był ubezpieczony. Pożar powstał podobno od iskier z komina stojącej w pobliżu kuźni polowej.

Święconkę dla ubogich urządziło miejscowe Stow. Pań św. Wincentego a Paulo. Po przemówieniu ks. proboszcza Żelaznego i poświęceniu darów rozdano 37 ubogim rodzinom sporo artykułów spożywczych, wywołując temsamem łzy radości w oczach tych najbiedniejszych naszych bliźnich.

ZMARLI:

Ś. p. **Józef Samulski**, budowniczy, w Poznaniu.

Ś. p. **Pelagja z Radwan-Rakowskich Jerzykiewiczowa**, w Kościanie.

Ś. p. **Apolinary Chudziński**, nauczyciel IV szkoły wydziałowej, w Poznaniu.

Sprawy podatkowe.

Umarzanie i odraczanie zaległości podatkowych.

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik z 23. III. rb. za l. L. D. V. 11560/1, w sprawie umarzania i odraczania zaległości podatkowych.

JAKIE ZALEGŁOŚCI MOGĄ BYĆ UMORZONE?

1. Upoważniono izby skarbowe do umarzania zaległości, pochodzących z okresu do 1-go stycznia 1932 r. dla poszczególnych płatników, w granicach: 1) do 10 tys. zł podatku przemysłowego, 2) do 5 tys. podatku dochodowego z działu I ustawy, 34 do 10 tys. podatku majątkowego, 4) do 1 tys. podatku od kapitałów i rent, 5) do 1.500 podatku gruntowego, 6) do 1 tys. podatku od nieruchomości i 7) do 500 zł podatku od lokali.

Wymienione sumy obejmują wyłącznie należności na rzecz skarbu, niezależnie zatem od tych sum podlegają umorzeniu wszelkie dodatki.

2. W tych samych granicach wolno izbom skarbowym umarzać grzywny pochodzące z okresu do 1 stycznia 1932 r.

3. Upoważniono urzędy skarbowe do umarzania zaległości w podatkach przemysłowym i dochodowym z działu I ustawy, pochodzących z okresu do 1 stycznia 1932 r. do wysokości 100 (stu) złotych, nie licząc dodatków, w każdych z tych podatków dla poszczególnych płatników. To samo uprawnienie przysługuje nadto w stosunku do grzywien.

ROZŁOŻENIE NA RATY.

4. Upoważniono urzędy skarbowe do rozkładania na raty wszelkich zaległości w podatkach bezpośrednich i państwowych dodatkach kryzysowych na okres do 30 miesięcy do sumy 2.000 złotych w ciągu roku budżetowego, nie licząc dodatków samorządowych, 10 proc. dodatku, kar i kosztów. Upoważnienie to nie dotyczy zaliczek miesięcznych i kwartalnych, przedpłat na podatek dochodowy ,podatku od elektryczności oraz podatku dochodowego od uposażeń.

Nadto upoważniono urzędy skarbowe do obniżania kar za zwłokę od zaległości rozkładanych przez urzędy na raty: 1) do 3 proc. rocznie przy zaległościach z okresu do końca 1927 r., 2) do 6 proc. przy zaległościach od 1 stycznia 1928 r. do końca 1930 r. Po tym terminie kary wynoszą 15 proc. rocznie, a odsetki za odroczenie 12 proc. rocznie (w podatku gruntowym 6 proc. rocznie).

KTO BĘDZIE KORZYSTAĆ Z ULG?

Powyższe ulgi będą udzielane na indywidualne należycie umotywowane podania płatników.

5. Wynikające z powyższych postanowień prawo umarzania przysługuje izbom i urzędom skarbowym zarówno w wypadkach bezwzględnej nieściągalności jak i w wypadkach, gdy ściągnięcie zaległości w drodze przymusowej mogłoby zagrozić egzystencji ekonomicznej płatnika.

ZALEGŁOŚCI NIEŚCIĄGALNE.

Za bezwzględnie nieściągalne należy uważać zaległości w następujących wypadkach:

a) faktyczne zwinięcie przedsiębiorstwa (np. bez wykreślenia z rejestru) lub warsztatu pracy i niemożność ściągnięcia zaległości od byłego przedsiębiorcy;

b) śmierć płatnika lub emigracja na stałe, bez pozostawienia majątku, wystarczającego na pokrycie zaległości;

c) niemożność ustalenia miejsca pobytu płatnika, nieposiadającego w kraju żadnego majątku;

d) jeżeli wdrożona egzekucja została zaniechana, ponieważ koszty egzekucyjne przewyższają kwotę, jaka może być osiągnięta w drodze egzekucji;

e) we wszystkich innych przypadkach gdy bezskuteczna jest egzekucja: jednokrotną przy zaległościach do sumy 200 zł i conajmniej dwukrotną przy zaległościach powyżej 200 zł, egzekucja powinna mieć miejsce w ciągu ostatniego roku, licząc wstecz od daty postanowionego umorzenia.

Umorzenie bezwzględnie nieściągalnych zaległości następuje z urzędu.

UMARZANIE ZE WZGLĘDÓW GOSPODARCZYCH.

Umorzenie zaległości w przypadkach gdyby ściągnięcie w drodze przymusowej mogło zagrozić egzystencji gospodarczej płatników, następuje zasadniczo na skutek wniesionych przez nich podań, popartych danemi stwierdzonemi przez urząd, czy to na podstawie znajomości miejscowych stosunków. Może jednakowoż nastąpić i z urzędu według uznania kierowników urzędów skarbowych.

W WYPADKACH NADZORÓW SĄDOWYCH.

5. Przeciwko przedsiębiorstwom, nad któremi został roztoczony nadzór sądowy, egzekucja zaległości winna być w dalszym ciągu prowadzona, a nawet intensywniej, gdyż w toku nadzoru sądowego egzekucja zaległości podatkowych w stosunku do innych długów przedsiębiorstwa korzysta ze stanowiska uprzywilejowanego.

W razie jednak zawarcia przez płatnika ugody sądowej z wierzycielami, redukującej ich pretensje, izby skarbowe są upoważnione do wyrażania zgody na odpisanie zaległości podatkowych w takim stosunku, w jakim wierzyciele redukują swoje pretensje. Zgoda ta jednakowoż może być wyrażona tylko po wniesieniu przez zainteresowanych płatników podań, popartych przychylną opinją właściwej izby przemysłowo-handlowej oraz z zastrzeżeniem, że odpis zredukowanej sumy zaległości nastąpi dopiero po całkowitem wpłaceniu, w czasokresie oznaczonym w układzie sumy, do uiszczenia której płatnik się zobowiązał.

Powyższe uprawnienie przysługuje izbom skarbowym bez względu na wysokość zaległości podatkowych oraz bez względu na okres, z którego one pochodzą.

DO 30 CZERWCA.

7. Akcja, mająca na celu umorzenie nieściągalnych zaległości winna być podjęta bezzwłocznie i zakończona z upływem miesiąca czerwca.

8. Przysługujące na podstawie części I, II i III niniejszego okólnika izbom i urzędom uprawnienia w dziedzinie umarzania zaległości gasną z dniem 30 czerwca br. Natomiast inne postanowienia, a więc dotyczące ratalnej spłaty, obniżenia kar i umarzania zaległości na skutek układów sądowych obowiązują aż do odwołania.

Świecie.

Złote gody obchodzili małżonkowie Józef i Apolonja z Jopków Minikowscy. Wychowali oni siedmioro dzieci. Staruszkowie mimo podeszłego wieku — lat 72 i 78 — cieszą się jeszcze czerstwem zdrowiem. Jubilatom Szczęść Boże!

Odznaczony bronzowym krzyżem zasługi za prace na polu bezpieczeństwa został st. przodownik policji państw. Józef Dutkowski ze Świecia.

Święconkę dla ubogich urządziły dorocznym zwyczajem miejscowe Konferencje św. Wincentego a Paulo. Po przemówieniu do zebranych ubogich oraz poświęceniu darów przez ks. dziekana Konitzera obdarzono 125 rodzin ubogich artykułami spożywczemi.

Parcelacja w powiecie świeckim. W najbliższym czasie Pow. Urząd Ziemski przeprowadzi parcelację części dóbr Laskowice i Polskiego Konopatu. Obszar przeznaczony do parcelacji wynosi 737.000 hektarów.

Nagłą śmiercią zmarł na atak serca — zdrowy do ostatniej chwili — śp. Paweł Kozłowski, emer. pielęgniarz, lat 65. Nie wiecie dnia ani godziny...

Plan utworzenia większych działek dla bezrobotnych powzięty przez starostę em. Kowalskiego i starostę Krawczyka wobec ściśle statutowego stanowiska w tej sprawie Pow. Kasy Oszczędności nie może zostać w tym roku zrealizowany.

Dwudniowy kurs przodowników sekcji przysposobienia rolniczego z ramienia Pom. Izby Rolniczej urządzono przy udziale 36 uczestników przybyłych z powiatów: świeckiego, starogardzkiego, tczewskiego oraz grudziądzkiego. Wykłady omawiał inż. Świerżyński z Torunia. Na temat uprawy roślin mówił inż. Ludwiczak, o hodowli zwierząt dyr. szkoły rolniczej Jagła. Uczestnicy kursu zwiedzili żeńską szkołę zawodową gospodarstwa domowego oraz bekoniarnię.

Ulgi dla osadników-robotników w Łaszewie. Swego czasu donosiliśmy o utworzeniu w Łaszewie przeszło 30 osad robotniczo-ogrodniczych, które obecnie po wystawieniu budynków tworzą wcale ładną kolonję. W centrum tej nowej wioski utworzono większą osadę, t. zw. osadę-matkę, gdzie koncentrować się będzie życie gospodarcze i społeczno-oświatowe kolonji. Wydział powiatowy, idąc tym osadnikom na rękę, ofiaruje 300 drzewek owocowych bezpłatnie do osady-matki i podobno zamierza zwolnić te osady od opłaty komunalnej od przejęcia własności nieruchomej.

Klub sportów wodnych ma powstać niebawem w Świeciu, miasteczku mającem wszystkie dane — rzeki Wda i Wisła — do uprawiania wszelkiego rodzaju sportów wodnych. W skład komisji organizacyjnej wchodzą: prof. Eckstein, Chołaszczyński, Mrozek, Zaleski i Wita.

Związek Rezerwistów w powiecie świeckim rozwija swą działalność, organizując oddziały. Dotąd zdołano utworzyć oddziały w Świeciu, Nowem, Król. Zalesiu, Lnianku i Pieniążkowie.

Tczew.

Z rocznej działalności armji św. Florjana w Tczewie. Gród Sambora, położony na pograniczu polsko-gdańskiem, a liczący około 25 tys. mieszkańców, posiada dobrze wyszkoloną ochotniczą straż pożarną. Onegdaj odbyło się w salce posiedzeń tut. strażnicy walne roczne zebranie tczewskiej straży pożarnej, któremu przewodniczył radca Nadolski. Na wstępie zebrania uczczono przez powstanie z miejsc pamięć zmarłego członka śp. Wernera Franka. Nastąpiły sprawozdania zarządu. Ze sprawozdania sekretarza Golemskiego wynika, że straż liczy 39 członków czynnych oraz 4 członków honorowych. Ze sprawozdania skarbnika Dejny wynika, iż saldo z roku ub. wynosi 107,28 zł, dochód razem 1.227,24 zł, rozchód 1.125,94 zł; na rok następny pozostaje w kasie 101,30 zł. Nad sprawozdaniami zarządu wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp. Jazdrzewski, Gramowski, Szutta, Weinberger, Radziszewski, Cylkowski i Wolny. Na poruszone w dyskusji tematy dał wyczerpujące odpowiedzi długoletni komendant straży Franciszek Fabian. Dalsze sprawozdania zdali komorowy Radziszewski i nadzorca sprzętów Gramowski. W miejsce ustępujących podoficerów wybrano jednogłośnie na sekcyjnego p. Dejnę, na sierżanta p. Radziszewskiego, na sekcyjnych pp. Krepsa i Murawskiego. Wskutek podeszłego wieku ustąpili: sierżant Jazdrzewski, będący od 28 lat członkiem straży oraz oddziałowi Kepstakies i Schreiber. Każdy z nich ma za sobą 27-letnią służbę strażacką, którym w dowód wdzięczności za długoletnią ofiarną pracę nadano pięknie wykonane dyplomy członków honorowych. Również z żalem żegnano długoletniego strażaka Badiemirowskiego, który został przeniesiony służbowo. Po zebraniu odbyła się wspólna kolacja, którą wydał komendant Fabian.

Samobójstwo żołnierza. Onegdaj pod wieczór szeregowiec 2 kompanji 2 bataljonu strzelców w Tczewie 22-letni Władysław Kopera, niedawno powołany do służby wojskowej, korzystając z nieobecności kolegów-żołnierzy, w izbie żołnierskiej przeciął sobie brzytwą żyły prawej ręki. Pierwszej pomocy niedoszłemu samobójcy udzielił lekarz wojskowy, poczem odstawiono go do okręgowego szpitala wojskowego w Toruniu. Powodem targnięcia się na swe życie są podobno niechęć do życia i niesnaski rodzinne.

Jakie korzyści daje nam pobyt w kąpieliskach i zdrojach?

Leczenie kąpielami sięga czasów najdawniejszych. W starożytnej Grecji a jeszcze więcej w Rzymie używanie kąpieli było bardzo rozpowszechnione. Wcześnie uznano uzdrawiające działanie słonych kąpieli morskich. Rzymianie zakładali w najodleglejszych prowincjach wspaniałe gmachy kąpielowe. Źródła mineralne, szczególnie solankowe we Francji, Szwajcarji i Niemczech zachodnich zawdzięczają swe odkrycie i popularność synom dawnej Italji. Żołnierzy-reumatyków odsyłano już wtenczas regularnie do kąpieli solankowych. Podróże do miejscowości leczniczych popularne były również w średniowieczu. Cesarze i królowie po trudach wojen i uciążliwych łowów poszukiwali odnowienia sił u źródeł wód ciepłych i mineralnych. Obserwacje czasów nowszych stwierdziły najwięcej w oczy rzucające się działanie kąpieli i wziewań solankowych na wątły ustrój dziecka: zołzy, krzywica, powiększone gruczoły ustępowały szybko w kąpielach solankowych przy współdziałaniu słońca i powietrza. Podczas normalnego zajęcia trudno poddać się systematycznemu leczeniu i zachowaniu przepisów lekarza. Koniecznem staje się poświęcenie kilku tygodni dla zdrowia. Tem więcej, że ustrój nasz podczas pracy, uciążliwych zajęć i z wiekiem przeładowuje się różnemi truciznami pochodzącemi ze złej przemiany materji. Toksyny działają w kierunku rozwoju chorób stawowych, sklerozy, podwyższenia ciśnienia krwi, chorób serca oraz schorzeń wątroby, przewodu pokarmowego i t. p. W tych wypadkach leczenie zdrojowiskowe staje się nieodzowne. Pod wpływem kąpieli i źródeł wód pitnych ustępują objawy chorobowe bardzo szybko, o ile chory nie zaniedbywał zbytnio swego zdrowia. Powracając jednak nieomal zawsze w złe i nienormalne warunki życiowe należy częściej powtarzać kuracje, jeśli po roku lub później zaobserwuje się nawrót dolegliwości. Częstym objawem naszych czasów to powiększone tętnicze ciśnienie krwi powodowane stałemi podrażnieniami systemu nerwowego i niedomogami gruczołów o wewnętrznem wydzielaniu. Oderwanie się od codziennych zajęć, cisza i spokój w miejscowości leczniczej, należyte odżywianie i zastosowanie odpowiednich kąpieli i zabiegów (elektrycznych, emanatorjum radowe) czyni tu prawdziwe cuda: ciśnienie krwi powraca do systemu normalnego w bardzo krótkim czasie. Źródła wód słonych nadają się pozatem szczególnie na stosowanie inhalacji w najróżniejszych schorzeniach górnych dróg oddechowych, gardła, krtani, oskrzeli i nosa. Tak kąpiele solankowe jak szczególnie kąpiele borowinowe używane są powszechnie w chorobach kobiecych.

Silne i bogate źródła wód słonych, wodę solankową do picia, kąpiele borowinowe, nowoczesne urządzenia inhalacyjne i wodolecznicze posiada u nas między innemi Inowrocław. Zakłady zdrojowe położone są w wielkim parku. Staranni ogrodnicy tworzą coraz to nowe klomby i grupy krzewów i drzew, aby również dla oka było pokrzepienie. Osoby cierpiące szukają spokoju w długich alejach nowego parku, inni oraz młodsi gromadzą się na deptaku w pobliżu pawilonu muzycznego. Wczesnym rankiem piją wody mineralne a później biorą natryski, kąpiele i inhalacje. Wszystko nastawione jest dla wygody kuracjusza. Personel biurowy, służba pomocnicza i kąpielowa zawsze uprzejma stara się odgadnąć myśli kuracjusza oraz jak najwięcej ułatwić i udogodnić mu pobyt leczniczy. W dzielnicy willowej znaleźć można ożywione pensjonaty i skromniejsze pokoje umeblowane. Ruch kołowy jest ograniczony i możliwie tak skierowany, aby zapewnić jak największy spokój. Zdrojowisko jest jakby wielkiem sanatorjum. Zachodnio-europejskie warunki pobytu sprawiają, że zdroje inowrocławskie odwiedzane są przez kulturalną publiczność kraju a także zagranicy. Tysiące cierpiących opuszcza miejscowość tę z zadowoleniem pokrzepieni na siłach i zdrowiu, z wdzięcznością wspominając miły pobyt.

Dr. S.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 25 kwietnia 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Marka Ewang.
Jutro: Kleta i Marcelina pap. mm.
Wschód słońca o godzinie 4,40.
Zachód słońca o godzinie 19,16.

Stan pogody.

W całym kraju pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem, rano miejscami chmurno. Za dnia cieplej. Słabe wiatry południowo-zachodnie i południowe.

Meteorologiczne stacje zapowiadają rychłe ocieplenie.



DYŻURY NOCNE APTEK:
od 24. IV. do 30. IV.
1) Apteka pod Aniołem.
2) Apteka przy Placu Teatralnym.
3) Apteka p. Tarasiewicza.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa artysty malarza Bolesława Lewańskiego.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, we wtorek **„KOBIETA I SZMARAGD“**, komedja koncertowo grana przez cały zespół z Barwińską i Wilamowskim w rolach głównych i pomysłowej reżyserji M. Bogusławskiego.

W środę **„ROZWÓDKA“** L. Falla.

„JIM I JILL“, urocza komedja muzyczna, która cieszyła się tak wybitnem powodzeniem w ciągu całego sezonu, ukaże się na liczne żądanie w piątek, dnia 28 bm. po cenach o 50 procent zniżonych. Obsada premjerowa.

Ciekawą premjerę operetki zapowiada nasz teatr w nadchodzącą sobotę, 29-go bm. Będzie nią przepiękna w melodjach, dowcipna w treści i sytuacjach operetka kameralna Stolza **„PEPPINA“**. Poprzedzony sławą niebywałego powodzenia utwór ten otrzyma u nas pierwszorzędną obsadę ról, pełną polotu artystycznego reżyserję dyr. Stomy i umiejętną dyrekcję kapelmistrza Hładyłowicza. Premjera obudziła żywe zainteresowanie.

W pełnych próbach **„DON KARLOS“** Schillera.

— **Dla udogodnienia publiczności** miesięczne bilety tramwajowe — normalne, dla młodzieży szkolnej jak i też ulgowe dla inwalidów wojennych wymieniać się będzie poza normalnemi godzinami w czwartek 27 i piątek 28 bm. także popołudniu od godz. 17 do 18.

— **Licytacja znalezionych przedmiotów.** W czwartek 4 maja br. o godz. 16 sprzedawane będą w Miejskim Urzędzie Porządku Publicznego w miejscu przy ul. Grodzkiej 25, pokój 13 w drodze licytacji za natychmiastową zapłatą następujące znalezione przedmioty: portmonetki, torebki damskie, teczki skórzane, walizki, plecaki, parasole, czapki, kapelusze, okulary, 44 paczki mydła, rękawiczki męskie i damskie, trzewiki, wiadra cynkowe, bielizna damska i męska, dźwig samochodowy, kosze, laska, obrączka złota i inne przedmioty.

— **Z Uniwersytetu Żołnierskiego** w Bydgoszczy donoszą, że we wtorek 25. bm. o godz. 19 w sali gimnastycznej 62 pp. prof. Wojtalewicz wygłosi wykład na temat: „Z podróży po Francji“.

Baczność, rzemieślnicy!

Towarzystwo Przemysłowo-Rzemieślnicze zaprasza na wykład prof. Lipczyńskiego o **walucie i moratorjum hipotecznem** do Resursy Kupieckiej we wtorek 25 bm. o godz. 20.

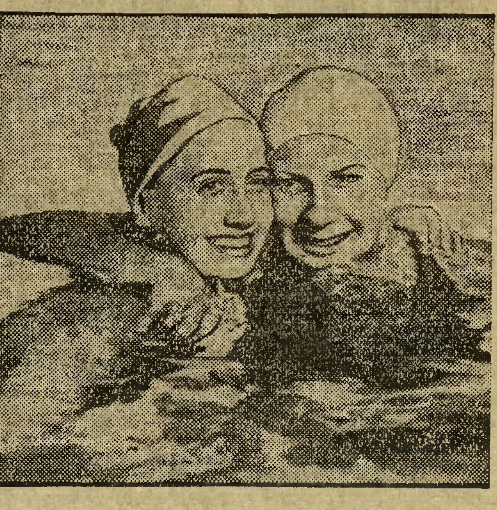
— **Pieniądze z Niemiec szukają swego adresata.** Niejakiemu Doeringowi, który był wachmistrzem żandarmerji pruskiej w Bogusławiu pow. Krotoszyn, należy się z Niemiec 58,90 mk. niem. Doering podobno w międzyczasie przyjął nazwisko Dąbrowski i zamieszkał w Bydgoszczy. Zainteresowany zechce się zgłosić do naszej redakcji po dalsze szczegóły.

— **6 klas. szkoła przygotowawcza M. Règamey,** Cieszkowskiego 3, z językiem francuskim i niemieckim przyjmuje zapisy na nowy rok szkolny codziennie od 13—14 i od 17—18. Do 6 maja wpisowe bezpłatne. (7345

— **Publiczny popis uczniów szkoły muzycznej L. Jaworskiego.** Szkoła muzyczna w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 29, urządza pod artyst. kierownictwem dyr. L. Jaworskiego w sali Kasyna Cywilnego przy ul. Gdańskiej w czwartek, dnia 27 kwietnia o godz. 8 wieczorem publiczny popis uczniów kursu średniego i wyższego klasy fortepianowej i skrzypcowej. W programie Beethoven, Brahms, Chopin, Grieg, Moszkowski, Beriat, Winiawski etc., występy solowe, ensemblowe i orkiestrowe z współudziałem mistrzowskiej orkiestry 62 p. p. Ceny miejsc 49 i 99 gr. Bilety w przedsprzedaży w księgarni Idzikowskiego. Początek koncertu punktualnie o godzinie 8 wieczorem. Czysty zysk przeznacza się akcję Komitetu Dni Chopinowskich.

— **Na Międzynarodowe Targi w Poznaniu!** Polskie Tow. Krajoznawcze oddział w Bydgoszczy organizuje dwie jednodniowe wycieczki popularne na Targi w dniu 7 maja. Oprócz targów zwiedzamy (nieobowiązkowo) ogród zoologiczny, ratusz, katedrę, muzea (wielkopolskie i wojskowe). Godziny odjazdu pociągów, ryczałt turystyczny (t. j. przejazd, zwiedzanie i obiad) jak i sam tylko przejazd będzie podany w prasie i w afiszach po uzgodnieniu w ministerstwie komunikacji. Bilety będą do nabycia w „Orbisie“ i w sekretarjacie, ul. Libelta 5, telefon 22-56.

Siostrzany uścisk amerykańskich gwiazd pływackich



Młoda amerykańska gwiazda pływacka **Eleonora Knight** (lewo) dwukrotnie pobiła rekord światowy, zwyciężając sławną swoją rywalkę Amerykankę **Helenę Madison** (prawo).

— **Z Koła Rodzicielskiego gimnazjum Kopernika.** W środę 26 bm. o godz. 20 odbędzie się w sali gimn. Kopernika zebranie w sprawie kolonij letnich dla uczniów tego zakładu.

— **Kurs fotograficzny.** Druga lekcja odbędzie się we wtorek o godz. 19 w sali fizykalnej gimnazjum Kopernika. Zgłoszenia przyjmuje się najpóźniej 5 minut przed rozpoczęciem wykładu lub u p. Lewandowskiego w firmie B. Kiedrowski przy ul. Mostowej.

Sokół żeński.

Dziś, wtorek, zebranie młodzieży wszystkich oddziałów w sekretarjacie przy ulicy Dworcowej 5. Początek o godz. 6-ej.

Ćwiczenia drużyny dziś od godziny 7-ej w gimnazjum Kopernika.

Jutro, środa, ćwiczenia młodzieży oddziału II od godziny 5-ej w szkole wydziałowej. O godz. 7,30 kurs ratowniczy w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 5. Pożądanem, aby drużyna wszystkich gniazd m. Bydgoszczy brała w takowym udział.

Okręgowy Wydział Sokolic

organizuje w drugiej połowie maja wycieczkę do Częstochowy. Uczestniczki chcące brać udział w tejże wycieczce, zechcą się zgłosić w sekretarjacie, ul. Dworcowa 5. Pożądany jest jak największy udział, od czego uzależnia się opłatę przejazdu.

Z konferencji zarządów Katolickich Towarzystw Robotników Polskich.

Bydgoszcz, 25 kwietnia.

Pod przewodnictwem prezesa zarządu okręgowego p. Jana Cywińskiego radziła wczoraj w Domu Katolickim starszyzna wszystkich parafjalnych organizacyj robotniczych Bydgoszczy i okolicy — nad sprawami aktualnemi.

Ks. prob. Skonieczny wygłosił referat o zadaniach Akcji Katolickiej, ubolewając nad tem, że **w Polsce za mało mamy „katolików czynu“.** Oświeceni, urobieni duchowo mężowie stworzyć muszą typ katolika nowoczesnego, — zdolnego do poświęceń dla sprawy Chrystusowej; prelegent wyraża nadzieję, że z **rekolekcji zamkniętych,** organizowanych przez Związek katolickich towarzystw robotniczych wyjdą właśnie tacy szermierze.

Ks. kanonik Schulz apelował do zarządów towarzystw, aby mniej zważano na formy zewnętrzne, różne pochody i parady, a więcej członkom wpajano **zasady.** Nieodzownym warunkiem powodzenia Akcji Katolickiej jest — **karność.**

Doroczne **święto „Robotnika Katolickiego“** uchwalono tym razem urządzić **na Czyżkówku** w dniu 25 maja. Organizatorzy obchodu manifestacyjnego zaprosili do Bydgoszczy jako mówcę programowego **ks. prałata Rolewskiego z Poznania,** regensa seminarjum duchownego.

W dalszym ciągu konferencji omawiano stosunek organizacji robotniczej do prasy, zajmując się także wyskokami krakowskiego „Kurjerka“. W tej sprawie zgodnie powzięto doniosłą uchwałę, której treść podajemy na innem miejscu — w dzisiejszym numerze „Dziennika Bydgoskiego“.

W oczekiwaniu pracy.



(js) Na Rybim Rynku, gdzie się mieści urząd pośrednictwa pracy, zbierają się w małych gromadkach bezrobotni i omawiają swój ciężki los. Czekają. Ale tylko rzadko kiedy udaje się jednemu czy drugiemu uzyskać zajęcie choć tylko chwilowe.

— **„Murzynek“ redivivus.** Popularny w Bydgoszczy „murzynek“, były prezes poznańskich pracowników gastronomicznych p. W. Bodanowski, który przez długie lata pracował u „Hawełki“ w Krakowie, otwiera w jutrzejszą środę restaurację i śniadalnię „à la Hawełka“ przy ul. Pomorskiej 60. Staraniem „murzynka“ będzie stosownie do nazwy śniadalni, prowadzić jak najlepsze, jak najpikantniejsze i jak najtańsze potrawy. „Szczęść Boże!“

Nowa tragedja „futrzana“ w Bydgoszczy

Gdy futro kupujesz w żydowskiej firmie... bacz, by cię nie oszukano.

(ak). Aczkolwiek zima należy już do przeszłości a budząca się do nowego życia wiosna — teraz już na serjo! — roztaczając swe wdzięki każe myśleć paniom bydgoskim o ubiorach letnich, niejaka pani G. nie może zapomnieć o tragicznej historji z swem futrem karakułowem. Elegancka ta pani nie postąpiła wcale po eleganecku, kupując futro „pierwszorzędne“ w jednej z licznych firm żydowskich przy ul. Dworcowej. Pierwszorzędne futro — więc pierwszorzędna cena!

Wspomniana dama wybrała sobie w składzie żydowskim dwadzieścia skór karakułowych i sześć skór skunksowych, z których futro miało być wykonane. Futro sprzedane zostało za cenę 3.675 zł. Ponieważ owa dama była przekonaną, iż ma do czynienia z firmą nawskroś solidną (czy firma żydowska może wogóle być solidną? — uw. red.) przeto zapłaciła całą należność gotówką, w mocnem przekonaniu, iż futro wykonane jest z wybranych przez nią skórek.

Tymczasem „Dziennik Bydgoski“ przed kilku tygodniami doniósł o oszustwie firmy żydowskiej, której ofiarą padła pewna Bydgoszczanka. To ostrzeżenie naszego pisma nie dało spokoju pani G., która również poddała dokładnej analizie swoje futro, wypruwając podszewkę. Co się okazało?

Owe futro wykonane na miarę z „pierwszorzędnych“ wybranych skórek, było pozeszywane z małych skrawków a w futrze znajdowały się tylko dwie całe skórki, umieszczone z przodu futra, ażeby kupujący odpruwając je z brzegu mógł przypuszczać, iż całe futro składa się z takich skór.

Zakłopotana pani G. zwróciła się z słusznemi pretensjami do żydowskiej firmy, domagając się odszkodowania. Firma żydowska jednak nic o tem nie chce wiedzieć, gdyż w międzyczasie nastąpiło przepisanie składu na nowego właściciela.

Takie są skutki kupowania futer w składach żydowskich. Nowa tragedja „futrzana“ pani G. będzie niewątpliwie dostatecznem ostrzeżeniem pod adresem naszych pań, w jakich firmach nie należy kupować cennych futer.

Sokolice na Okolu i Wilczaku

zabrały się do nowej pracy.

(kj) Oddział Żeński przy Tow. Gimn. Sokół V (Okole-Wilczak) obchodził w ubiegłą niedzielę uroczyście **pierwszą rocznicę swego istnienia.** Po dwuletnim letargu zbudziły się Sokolice na Okolu i Wilczaku do nowego życia. Założono wprawdzie nie samodzielne gniazdo żeńskie, ale oddział, stworzony przy Sokole V, w ogólnem życiu sokolic bydgoskich bierze **żywy udział** i osiągnął w krótkim stosunkowo czasie swego istnienia **bardzo piękne rezultaty.**

Obszerna sala zebrań p. Kleinerta zapełniła się w niedzielę po brzegi, co również jest dowodem żywotności oddziału i świadczy dodatnio o **zainteresowaniu się członkiń dla spraw organizacyjnych.**

Po marszu sokolim odegranym przez orkiestrę gniazdową zagaiła uroczyste zebranie ruchliwa kierowniczka p. **Ratajczakowa,** witając w krótkiem słowie wstępnem gości i delegatów. Następuje okolicznościowa deklamacja **druchny Walczakówny,** poczem na przewodniczącą rocznicowego zebrania uproszono zasłużoną działaczkę na niwie sokolej, p. red. **Wincentynę Teskową.** Treściwe sprawozdanie z rocznej działalności oddziału odczytała **sekretarka p. Kałasówna,** a referaty programowe wygłosili pp. **prezes Gosieniecki** i referentka oświatowa O. W. S. **Żukowska.** Sprawozdania oraz treściwych referatów wysłuchali zebrani z dużem zainteresowaniem. Na zakończenie programu młodzież sokola odegrała doskonałą komedyjkę p. t. **„Zaręczyny w plantacjach“.** Młodzi amatorzy wywiązali się ze swych ról **ku ogólnemu zadowoleniu.** Śmiano się serdecznie i klaskano gorąco.

Uroczyste zebranie zamknęła **p. red. Teskowa,** wzywając zebranych do dalszej owocnej pracy na niwie sokolej **pod hasłem „Bóg i Ojczyzna“.**

Wieczorem odbyła się w sali Kleinerta zabawa taneczna. Bawiono się ochoczo do późnej nocy.

Pociąg „Dancing-bridge“ Bydgoszcz—Toruń—Warszawa.

Staraniem Polskiego Tow. Krajoznawczego oddz. w Bydgoszczy i Toruniu, Dyrekcja Kolei Państw. uruchamia pociąg „Dancing-bridge“ Bydgoszcz—Toruń—Warszawa. Wyjazd z Bydgoszczy dnia 2 maja o godz. 17, z Torunia o 18, przyjazd do Warszawy o godz. 21. Powrót dnia 3 maja około północy.

Całkowity koszt przejazdu w obie strony **zł 13,60 III kl.** W programie przewiduje się zwiedzanie miasta i udział w uroczystościach 3-go maja. W wagonie: bufet, dancing, bridge i zabawy towarzyskie.

Ryczałt turystyczny t. j. koszt przejazdu, nocleg w Warszawie, zwiedzanie i obiad będzie podany specjalnie w ulotkach i w prasie.

Uczestnicy z poza Bydgoszczy otrzymują 50 procent zniżki, t. zn. dostają w drodze powrotnej bezpłatny bilet kolejowy ze st. Bydgoszcz wzgl. Toruń.

Bilety w Bydgoszczy do nabycia w „Orbisie“, ul. Gdańska róg Dworcowej i w sekretarjacie PTK. ul. Libelta 5, tel. 22-56 do dnia 29 maja. Pozamiejscowi przekazują koszt przejazdu przekazem pocztowym pod adresem sekretarjatu.

Zgłoszenia w Toruniu przyjmuje z podaniem dokładnego adresu do dnia 27 maja włącznie PTK. na ręce p. Rękosiewicza, ul. Szopena 19 m. 3 z jednoczesnym przesłaniem kwoty 11,70 plus 30 groszy na portorję przesłania upoważnienia do wydania biletu.

—::—

Nieszczęśliwy wypadek służącej.

We wczorajszy poniedziałek około godziny 11 przed południem wydarzył się nieszczęśliwy wypadek przed Gazownią. Dwudziestopięcioletnia służąca Charlotta Menning, zamieszkała przy ul. Rycerskiej 1, pchała wózek ręczny, naładowany węglem, gdy niespodziewanie najechał na wózek przejeżdżający samochód.

Skutkiem tego najechania dyszel wózka uderzył tak silnie służącą, iż wskutek ciężkich obrażeń cielesnych padła na ziemię. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe odwiozło kobietę do Lecznicy Miejskiej.

Włamanie do mieszkania.

Śmiałego włamania dokonano przy pomocy wytrycha w nocy z niedzieli na poniedziałek do mieszkania p. Walerjana Majewicza przy ul. Gdańskiej 95. Złodzieje zabrali większą ilość sprzętów domowych i całą garderobę. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi 2000 zł.

Złodzieje dokonali włamania w czasie nieobecności właściciela domu. Policja czyni dochodzenia.

—::—

KALENDARZYK TEATRALNY:

Wtorek, 25. IV. 33 o godz. 8-ej **„Kobieta i szmaragd“.**

Środa, 26. IV. 33 r. o godz. 8-ej **„Rozwódka“.**

Czwartek, 27. IV. 33 o godz. 8-ej **„Kobieta i szmaragd“.**

Piątek, 28. IV. 33 **„Jim i Jill“.**

Sobota, 29. IV. 33 o godz. 8-ej **„Peppina“.**

Niedziela, 30. IV. 33 o godz. 4-ej **„Kobieta i szmaragd“.**

Niedziela, 30. IV. 33 o godz. 8-ej **„Peppina“.**

Poniedziałek, 1. V. 33 r. o godz. 8-ej **„Kobieta i szmaragd“.**

— **Srebrny jubileusz drogerji „Minerwa“.** W dniu dzisiejszym obchodzi 25-lecie istnienia drogerji „Minerwa“ przy ul. Gdańskiej 17 znany i ceniony kupiec p. Czesław Kopczyński. Solidnemu przedsiębiorstwu życzymy dalszego pomyślnego rozwoju.

— **Zapisy dzieci w szkole męskiej i żeńskiej im. św. Jana.** Kierownictwa szkoły im. św. Jana męskiej i żeńskiej podają do wiadomości, że w dniach 25, 26, 27 i 28 bm. odbędą się zapisy dzieci, urodzonych w roku 1926. Zgłaszać należy również dzieci, urodzone w latach 1924 i 1925, o ile dotychczas do szkoły nie uczęszczały. Zapisy odbywać się będą od godz. 9—13 i 17—19. Do rejonu szkoły im. św. Jana należą następujące ulice: Artyleryjska, Chocimska, Cieszkowskiego, Gdańska nr. 50 do lasu i 63 do lasu, św. Jańska, Kościuszki, Plac Kościuszki, Północna, Pomorska nr. 44—72 i 37—57, Szczecińska, Na groby, Za cmentarzami.

—::—

Widmo szubienicy w Inowrocławiu.

Zlikwidowanie szajki bandyckiej.

Policja inowrocławska zaalarmowana została ostatniemi napadami szajki bandyckiej w powiecie, która włamywała się do mieszkań gospodarzy i pod groźbą rewolwerów wymuszała pieniądze i rabowała co było wartościowszego. Zdarzało się, że rozzuchwaleni złoczyńcy robili nawet użytek z broni, jak np. we wsi Mnich, gdzie obrabowali Ignacego Patkowskiego.

Zdołano przychwycić trzech opryszków. Nazwiska ich są: Kazimierz i Czesław Frąszczakowie i Maciaszek. Wszyscy pochodzą z sąsiedniego powiatu nieszawskiego. Obecie osadzono ich w więzieniu. Za rabunki dokonane z bronią w ręku odpowiadać będą prawdopodobnie przed sądem doraźnym.

DZIAŁ SPORTOWY

ZESPÓŁ TENNISOWY NIEMIEC DO ROZGRYWEK O PUHAR DAVISA.

Berlin (PAT). Niemiecki Związek Tenisowy zdecydował definitywnie, że kandydatura pierwszego tenisisty Niemiec, żyda Dawida Frenna, nie będzie brana pod uwagę przy ustawianiu reprezentacji Niemiec o puhar Davisa.

Zespół reprezentacyjny wyłoniony będzie z pośród następujących tenisistów: Cramm, dr. Dessart, Frenz, Hensch, Hartz, Jaenecke, Schwenker, Tübben i Wetzel. Wymienieni tenisiści przebywają obecnie na przygotowawczym obozie tenisowym w Berlinie.

LEKKOATLECI BRNA W POZNANIU.

Mor. Ostrawa (PAT). W czasie rokowań o rozegranie spotkania lekkoatletycznego Brno-Poznań w Brnie, Poznań zaproponował rozegranie zawodów w Pradze w dniu 30 bm.

Czesi nie przyjęli tej propozycji. Ostatecznie uzgodniono, że tegoroczny mecz Poznań—Brno odbędzie się w Poznaniu w dniu 6 sierpnia br., a rewanżowe spotkanie w roku 1934 rozegrane zostanie w Pradze.

OLIMPIJSKIE IGRZYSKA KOBIECE W 1934 R.

Rzym (PAT). W Rzymie obradował w tych dniach zarząd Międzynarodowej Kobiecej Federacji Sportowej, który zdecydował w pierwszej linji znacznie rozszerzyć program najbliższych kobiecych igrzysk olimpijskich, jakie odbędą się w Londynie 1934 roku.

W ramach igrzysk rozegrane będą po raz pierwszy turnieje gier: koszykówki, piłki ręcznej i hazeny. Rozgrywki eliminacyjne odbędą się we Francji, w Niemczech, w Czechosłowacji i w jednem z miast amerykańskich.

Ponadto zamiast trójboju wprowadzono pięciobój w następującym składzie konkurencji: 100 m., skok wzwyż i wdal, oszczep i kula.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK MJR. KRÓLIKIEWICZA.

Nicea. (PAT) Przed kilkoma dniami na Międzynarodowych Zawodach Hippicznych w Nicei mjr. Królikiewicz jadąc na Regèncie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi i nie będzie mógł wziąć udziału w pozostałych konkursach.

Zwycięzcy na ringu.

Zakończenie bokserskich mistrzostw Polski w Warszawie.

W niedzielę wieczorem odbyły się w gmachu cyrku warszawskiego **finały bokserskich mistrzostw Polski.** Przyniosły one szereg dalszych niespodzianek, z których największą było zdobycie mistrzostwa w wadze muszej przez **Rotholca.** Jest to pierwszy zawodnik żydowski, któremu udało się zdobyć tytuł mistrza Polski. Z wyników uderza przedewszystkiem **klęska Poznania,** który z trzech tytułów mistrzowskich obronił zaledwie jeden, oraz sukces Warszawy, która powiększyła liczbę posiadanych tytułów o dwa dalsze.

Techniczne wyniki finałów są następujące:

W wadze muszej **Rotholc** (Warszawa) pokonał na punkty **Wirskiego** (Poznań);

w koguciej **Polus** (Poznań) obronił swój tytuł, bijąc **Kazimierskiego** (Warszawa);

w piórkowej **Rudzki** (Śląsk) odniósł zwycięstwo nad **Cyranem** (Warszawa);

w lekkiej **Banasiak** (Łódź) wypunktował **Strausa** (Lwów);

w półśredniej **Seweryniak** (Warszawa) przegrał na punkty z **Pisarskim** (Warszawa);

w średniej **Chmielewski** (Łódź) pokonał **Hanskego** (Pomorze);

w półciężkiej **Antczak** (Warszawa) wyeliminował **Wystracha** (Śląsk);

w ciężkiej **Konarzewski** (Łódź) stoczył — jak sam stwierdził — ostatnią swoją walkę w życiu, bijąc **Piłata** (Poznań) i zdobywając poraz szósty zkolei tytuł mistrza Polski.

Mistrzami zatem zostali kolejno: **Rotholc, Polus, Rudzki, Banasiak, Pisarski, Chmielewski, Antczak i Konarzewski.**

Ogółem Warszawa i Łódź zdobyły po trzy tytuły, Poznań i Śląsk po jednym.

Hocheisel zwyciężył elitę bydgoskich sportowców

w biegu naprzełaj o mistrzostwo m. Bydgoszczy.

Bieg naprzełaj o mistrzostwo m. Bydgoszczy na rok 1933, który odbył się ub. niedzieh, ściągnął na stadjon miejski **całą elitę sportową naszego miasta.** Do biegu zgłosiło się **64 zawodników miejscowych klubów,** mianowicie: **B. K. S. „Polonja“, K. S. „Kopernik“, K. S. „Astorja“, K. P. W., „Sokół“ I., „Sokół“ V., S. M. P. „Gwiazda“, B. T. W., „Frithjof“, Szkoła Podch., Szkoła Lotnicza, 61 p. p., 62 p. p., 15 p. a. l., 11 d. a. k. i 10 szwadron pionierów.** Start do biegu nastąpił o godzinie 13,30 ze stadjonu miejskiego trasą wokoło nowego szpitala, z okrążeniem stadjonu miejskiego i z metą na stadjonie. Bieg ukończyło **31 zawodników** z których poniżej podajemy tylko 10 pierwszych nagrodzonych dyplomami i żetonami **Miejskiego Kom. W. F. i P. W.**

Pierwszy do mety przybył dwukrotny mistrz z lat ubiegłych **p. Hocheisel Łucjan z B. K. S. „Polonja“ obecnie w 61 p. p. w czasie 14.35.2,** zdobywając po raz trzeci nagrodę przechodnią (puhar) Miejskiego Kom. W. F. i P. W. **Drugi** zkolei przybył do mety **podch. Aleksiński Franciszek ze Szkoły Podch. w czasie 14.38.2.** Trzeci **wbiegł na metę Szulc Alfons z S. M. P. „Gwiazda“ w czasie 14.54.4.** Następne miejsca zajęli: **4. Kuligowski Zygmunt — „Sokół“ I., 5. Wagner Ryszard — „Frithjof“, 6. Jędrzejewski Maksymiljan — 61 p. p., 7. Wardin Józef 62 p. p., 8. Siemieniecki Bronisław — S. M. P. „Gwiazda“, 9. Szymański Stanisław — „Sokół“ V., 10. Starnalski Kazimierz — 15 p. a. l.**

Nadmienić należy, że bieg ten odbywał się **w nadzwyczaj trudnych warunkach,** gdyż towarzyszył mu przez cały czas **silny wiatr,** to też ociągnięty czas był gorszy aniżeli ubiegłego roku.

*

O godzinie 15 rozpoczęły się zawody piłki nożnej o mistrzostwo Pomorza pomiędzy **Sokołem I. a Polonją,** przynosząc tej ostatniej zasłużone zwycięstwo w stosunku 5:2.

SZOSLAND NA TRZECIEM MIEJSCU W KONKURSIE SKOKÓW.

Nicea. (PAT) W szóstym dniu międzynarodowych zawodów hippicznych rozegrany został w Nicei konkurs potęgi skoku o nagrodę kawalerji portugalskiej. Zwyciężył Francuz Clave na koniu Jude. Szosland na Ali zdobył trzecią nagrodę, a Ruciński na Roxanie 8. Ponadto Kulesza na Mylordzie zdobył wstęgę.

Polscy hokeiści w Charbinie pokonali Japończyków.

Charbin. (PAT) Jak się dowiadujemy, istnieje w Charbinie polska drużyna hokeja lodowego przy Nowem Sportowem Towarzystwie. Jest to, jak się okazuje najlepsza drużyna na Dalekim Wschodzie, zdołała bowiem w tym roku pokonać wszystkich swoich przeciwników. Niedawno polska drużyna hokejowa pokonała reprezentację Japonji w stosunku 3:2.

Zdobywcy przestworza.

Nowe sukcesy polskich lotników.

Casablanca. PAT.) Zakoczony został tu lot Algier—Marokko. Poza konkursem odbyli raid płk. Kwieciński i kpt. Hirschband, zdobywając swym przelotem duże uznanie i wzbudzając wszędzie wielkie zainteresowanie. Przelot obejmował trasę 3500 km, częściowo **ponad Saharą i góry Atlasu** w wyjątkowo ciężkich warunkach atmosferycznych. Przelot odbył się bez najmniejszego defektu, dając wspaniałe wyniki.

Klub sportowy jaczejką komunistyczną.

Warszawa, 25. 4. (tel. wł.) Donoszą z Kielc, iż z nakazu władz prokuratorskich rozwiązany został klub sportowy „Młot“ w Suchedniowie. Władze po dłuższych obserwacjach ustaliły, iż klub stanowił zakonspirowaną jaczejkę bolszewicką. Rewizja ujawniła wiele odezw komunistycznych oraz potajemną drukarnię. Stwierdzono ponadto, iż klub ten ułatwiał wyjazd do Sowietów swym członkom w drodze nielegalnej.

W związku z powyższą sprawą osadzono w więzieniu 25 osób. Część członków tego klubu zdołała ulotnić się przez granicę do Bolszewji.

Europejska polityka.



Targują się o niedźwiedzią skórę, a skóra jeszcze na niedźwiedziu.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Zmiana pragmatyki

dla wyższych stopni służby wojskowej.

Warszawa, 25. 4. (tel. wł.) W ministerstwie MSWojsk. rozpatrywane są projekty zmian w pragmatyce wyższych stopni służbowych. M. in. ma być przeprowadzona zmiana nazw stopni generała brygady i generała broni na dokładnie określone stanowiska, zajmowane przez członków generalicji.

Nadużycia na uniwersytecie warszawskim.

Wykryto nowe poważne malwersacje.

Warszawa, 25. 4. (tel. wł.) Ministerjalna komisja prowadzi energiczne śledztwo w sprawie wielkich nadużyć w uniwersytecie warszawskim na szkodę skarbu państwa. Już trzecie z rzędu nadużycia w kwesturze uniwersytetu zostały wykryte. Jak wiadomo aresztowany został niej. Rygalewicz, urzędnik kwestury, który oskarżony jest o sprzeniewierzenie dużych sum.

Okazuje się, że poprzednio wykryte nadużycia Budzyńskiego są zupełnie odrębne i nie są związane z ostatnio wykrytą defraudacją. Winni nadużyć i defraudacji, korzystając z samobójczej śmierci swego szefa Wagnera, całą winę zwalają na tragicznie zmarłego. Ze strony władz sądowych, niezależnie od komisji ministerjalnej śledztwo w tej sprawie prowadzi prokurator Czerwiakowski.

Paderewski laureatem Warszawy.

Warszawa, 25. 4. (PAT) Sąd konkursowy nagrody muzycznej m. stoł. Warszawy pod przewodnictwem wiceprezesa rady miejskiej Maurycego Mazyla na posiedzeniu w dniu 24 bm. przyznał tegoroczną nagrodę Ignacemu Józefowi Paderewskiemu. Nagroda tegoroczna wynosi 5.000 zł. W latach poprzednich nagrodę muzyczną otrzymali w 1929 r. Aleksander Michałowski, w 1930 r. Piotr Maszyński, w 1931 r. Stanisław Niewiadomski, w 1932 r. Emil Młynarski.

Autobus przejechał i zabił księdza.

Lublin, 25. 4. (PAT) Na szosie Warszawa-Lublin w pobliżu Garwolina w czasie przejażdżki na rowerze został zabity przez autobus pasażerski, jadący z Warszawy do Lublina ks. Jan Krupka, wikarjusz z Sobolewa. Szofera aresztowano.

Bestjalski napad na aktora.

Sosnowiec, 25. 4. (PAT) Dziś dokonano tu zuchwałego napadu na aktora Teatru Miejskiego w Sosnowcu Bronisława Żydaczewskiego. Napastnicy bez żadnej przyczyny powalili Żydaczewskiego i ciężko go pobili. Ostatkiem sił Żydaczewski, leżąc na ziemi strzelił z rewolweru, raniąc jednego z napastników, sam jednak na skutek otrzymanych ran zmarł po przewiezieniu go do szpitala. Sprawców napadu, których było 3, ujęto.

Powodzenia!

Warszawa, 25. 4. (tel. wł.) Wczoraj po południu wyjechało 594 żydów do Palestyny. Oby im Jehowa dał podróż szczęśliwą i przez to zachęcił i tysiące dalszych żydów do emigracji.

Republikanie zwyciężyli w Hiszpanji.

Madryt, 25. 4. (PAT). **W niedzielę ubiegłą odbyły się w Hiszpanji wybory komunalne. Wybory objęły całe terytorjum państwa prócz większych miast. Wybory te mają duże znaczenie dla wewnętrznych stosunków w Hiszpanji, gdyż są to pierwsze wybory od wybuchu rewolucji. Wybory objęły 44 prowincje. Poraz pierwszy w wyborach biorą udział kobiety.**

Rezultaty wyborów ogłoszone dopiero będą w środę. Przebieg był nagół spokojny, w kilku jednak miejscowościach doszło do strzelaniny. Według prowizorycznych danych, wynik wyborów wskazuje, że **zwycięstwo odnieśli republikanie.**

Ks. Prymas Hlond udzielił sakry biskupiej w Rzymie.

Rzym, 24. 4. (tel. wł.) W niedzielę dnia 23 bm. J. E. ks. kardynał Prymas August Hlond dokonał konsekracji nowego biskupa ks. Józefa Cognata, rektora salezjańskiego kolegjum N. Serca P. Jezusa, który został mianowany ordynarjuszem diecezji Bova w Kalabrji. Po konsekracji studenci kolegjum salezjańskiego uczcili ks. kardynała Hlonda wykonaniem pod dyrekcją O. Jana Mazerskiego szeregu pieśni, między innemi hymnu polskiego do N. Marji P. z XVI wieku.

Odsłonięcie pomnika Żwirki i Wigury.

Morawska Ostrawa, 25. 4. (PAT) **W Bernie Morawskiem odbyło się posiedzenie polskiego komitetu budowy pomnika ś. p. Żwirki i Wigury oraz berneńskiego aeroklubu, na którym postanowiono m. i., że odsłonięcie pomnika w Cierlisku odbędzie się dnia 10 września tj. w rocznicę tragicznej śmierci lotników.**

Projekt międzynarodowej dewaloryzacji walut.

Optymizm Heriota.

Paryż, 25. 4. (PAT). Herriot przyjął w Waszyngtonie przedstawicieli prasy, którym odpowiadając na pytanie w sprawie prognostyki światowej konferencji gospodarczej wyraził przypuszczenie, że rokowania doprowadzone będą do szczęśliwego zakończenia, gdyż **w Europie panuje w stosunku do konferencji atmosfera raczej przychylna.**

Paryż, 25. 4. (PAT). **Nadeszły tu informacje, że eksperci amerykańscy złożyli ekspertom angielskim projekt międzynarodowej dewaloryzacji walut.**

Projekt ten opierałby się na następujących zasadach:

1) dewaloryzacja miałaby nastąpić jednocześnie we wszystkich krajach;

2) dewaloryzacja musiałaby sprowadzić waluty do poziomu niższego od określonego dziś jako wartość realna;

3) dewaloryzacja dokonana być winna w ten sposób, aby zapewnić automatyczny rozdział złota.

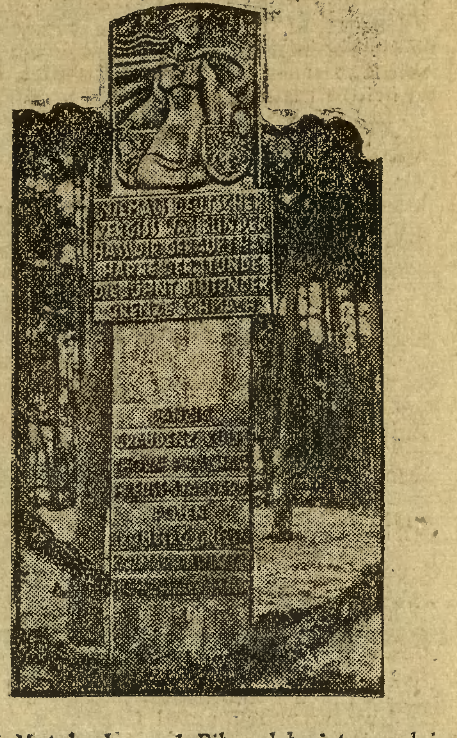
Przez wartość realną należy rozumieć porównanie wartości jednej waluty z jakąkolwiekbądź inną. Eksperci w uzasadnieniu swojego wniosku zwracają uwagę, że wartość poszczególnych walut podnosi się przez zniesienie restrykcyj celnych i wprowadzenie szeregu ułatwień w obrotach towarowych. Uzasadniając trzeci punkt swojego projektu, eksperci powołują się na dewaloryzację franka w grudniu 1926 r. i przy końcu 1928 r. oraz na obecną dewaloryzację funta szterl., kiedy to do kas emisyjnych tych krajów złoto napływa w wielkiej ilości.

—::—

Obowiązkowe nauczanie religji w szkołach austrjackich.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego unieważnił rozporządzenie z 10 kwietnia 1919 r., które zniosło obowiązkowe nauczanie religji w szkołach średnich, podlegających zwierzchnictwu ministerstwa. Na mocy nowego zarządzenia ministerjalnego przywrócony został stan prawny, jaki istniał do czasu wydania wspomnianego dekretu z kwietnia 1919 r. Władze szkolne otrzymały już odpowiednie instrukcje w tej sprawie.

Nagrobek niemczyzny nad granicą polską.



W Motylewku pod Piłą odsłonięto w dniu zjazdu niemieckich nauczycieli szkół powszechnych prowokacyjny pomnik. Napisy na pomniku mówią o „zrabowanych“ ziemiach i o konieczności odwetu. Osobno wyrzeźbiono nazwiska „zrabowanych“ miast, jak Grudziądz, Chełmno, Toruń, Starogard, Tczew, Poznań, Bydgoszcz, Gniezno i Chodzież.

Zachłanność niemiecka jak widzimy, jest nienasycona. A może to nie pomnik, lecz nagrobek niemczyzny?

Z zagadnień mody.

Na wiosnę i wczesne lato.

Wraz z ciepłemi dniami nadszedł wielki czas materjałów cienkich, lekkich, przewiewnych. Wszystkie okna wystawowe zapełnione są kolorowemi jedwabiami, krepami w kwiaty, szyfonami i woalami, i mnóstwo przecudnych wzorów od drobnych kwiatuszków aż do wielkich krat utrudnia wybór. Dla sukien przedpołudniowych wysuwa się na pierwszy plan, tak jak dawniej, płótno i jedwab do prania, tylko że ulubione na początku sezonu odcienie beżowe ustępują miejsca bardziej wesołym kolorom letnim. Na bluzki stanowi batyst szklany nowy materjał, przy pomocy którego uzyskać można bardzo delikatne efekty. Szerokie i wąskie kołnierzyki oraz wstążeczki pikowe podkreślają młodzieńczość, która jest główną cechą wszystkich sukienek letnich. Po południu niepodzielnie rządzą wszelkiego rodzaju krepy: od gęstego marokinu aż po najluźniejszą żorżetę reprezentowane są wszystkie rodzaje tkanin jedwabnych, jednakże trzeba zaznaczyć, że matowe rodzaje mocno przeważają.

Linja pozostaje prosta i szczupła. Kloszowa długa spódnica przy sukni wieczorowej i krój prawie zawsze symetryczny prostej sukni popołudniowej podkreślają charakter empirowy tegorocznej mody. Pasek nosi się dosyć wysoko, przez co szczupła linja prosto spadającej sukienki tembardziej się uwydatnia.

Przy wyborze kapelusza pozostawia moda daleko idącą wolność. Słomka i cienki filc, do tego napół matowa słomka jedwabna, oto materjały, które się specjalnie przyjęły. Od dużego kapelusza florentyńskiego z przybraniem kwiatów lub wstążeczek aż po filcowe rondelki, wszystko wolno nosić. Bardzo ładnie wyglądają czapeczki zrobione z tego samego materjału, co noszona do nich suknia.



1. Suknia letnia z batystu szklanego w kwiaty z plisowaną pelerynką i drapowanym paskiem. Na spódniczce zręby. 2. Prosta suknia żorżetowa, kropkowana, z kloszową spódniczką. Trzy wolanty zamiast kołnierzyka. 3. Bluzka z modnego batystu szklanego z dużemi rękawami bufiastemi i szerokim krawatem. Nosi się na spódniczce. 4. Letnia suknia popołudniowa z krepdeszyny z małemi rękawami bufiastemi i z szeroką długą spódnicą. Do tego czarny pasek aksamitny. 5. Gustowna suknia popołudniowa z kołnierzykiem szalowym z jedwabiu w kratki wiązanym w krawat. Na przodzie spódniczki plisowana wkładka. 6. Suknia przedpołudniowa i sportowa z białego jedwabiu surowego, do zapinania z przodu. Przy kołnierzu i pasie szerokie kokardki. 7. Suknia muślinowa na popołudnie i wieczór z rekawami bufiastemi i szerokim kołnierzem z batystu szklanego. Bardzo elegancka linja spódniczki. 8. Suknia popołudniowa i wieczorowa z jasnej żorżety o dużych kropkach. Rękawy z wolantami, czarny pasek aksamitny. 9. Suknia letnia na popołudnie i wieczór z muślinu o dużym wzorze. Pelerynka spada kloszowo.

—::—

Czytelnicy nasi mają głos.

Czarlińscy wypierają się Schedlina.

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę uprzejmie o łaskawe umieszczenie na łamach poczytnego swego pisma wyjaśnienia, że z niefortunnym autorem artykułu w „I. K. C.", p. Aleksandrem Schedlin-Czarlińskim, o rzekomych „Wasserpolakach" pomorskich — **nie mam prócz nazwiska nic wspólnego.**

Z poważaniem
Kazimierz Czarliński,
członek Związku Młodych Narodowców
sekretarz Zw. kupców podróżujących
i przedstawiciel handlowy.
Bydgoszcz, 25 kwietnia 1933 r.

——::——

Polski Biały Krzyż Koło Bydgoszcz. Walne zebranie w środę 26. bm. o godz. 18 w gmachu starostwa powiatowego (sala sejmiku powiat.).

Odczyt redaktora „Szabeskurjera".

Kwestja żydowska w Polsce i zagranicą zaczyna dojrzewać. Radykalny antysemityzm Hitlera spowodował masową ucieczkę żydów z Niemiec do innych państw, a mianowicie do Belgji, Szwajcarji, Francji, Anglji i do Polski. Władze szwajcarskie wydały rozporządzenie, niedopuszczające do stałego osiedlania się żydów w Szwajcarji. Wszelkie zajęcia zarobkowe, nabywanie nieruchomości, zakładanie przedsiębiorstw są w Szwajcarji obecnym żydom wzbronione.

Tak samo w Belgji.

Ostatnio emigracyjne władze meksykańskie zabroniły wstępu do swego kraju żydom i Chińczykom. Przed napływem żydów wszyscy zamykają granice. Tylko Polska „miłych gości" przyjmuje.

P. Michał Kulik, redaktor i wydawca „Szabeskurjera" budzi teraz czujność chrześcijańskiego społeczeństwa żywem słowem za pomocą aktualnych odczytów. P. Kulik wygłosił w ubiegłym tygodniu cykl rewelacyjnych wykładów o kwestji na Pomorzu **w Wejherowie, Kartuzach, Kościerzynie i w Poznańskiem w Szamotułach, Wronkach, Obrzycku, Pniewach, Międzychodzie, Sierakowie, Nowym Tomyślu, Lwówku, Buku, Janowcu i Żninie.**

P. M. Kulik w najbliższych dniach będzie przemawiał w poszczególnych dzielnicach wielkiej Bydgoszczy i w tym kierunku poczynił już odpowiednie przygotowania.

W odczytach swoich p. Kulik poleca chrześcijańskie firmy i napomina słuchaczy, aby w składach żądali wyrobów krajowych.

——::——

Z życia towarzystw.

SMP. „Przedświt" oddz. młodszy. Dziś we wtorek o godz. 19 zebranie plenarne w Domu Katolickim przy Farze.

SMP. „Promyk" oddz. młodszy. Zbiórka zastępu III. „Niezapominajek" i V. „Narcyzów" dziś we wtorek o godz. 19 w Ognisku.

Oddział kolarzy Sokół V. Ćwiczenia odbywają się co wtorki i piątki o godz. 18 na boisku im. Świtały, począwszy z dniem 25. bm.

O. P. N. „Gwiazda". Dziś o godz. 19,30 zebranie zarządu w Ognisku.

B. K. S. „Polonja". Nadzwyczajne walne zebranie klubu 27 bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej.

Związek Podoficerów Rezerwy. Zebranie plenarne wyjątkowo w czwartek 27. bm. w lokalu „Pod Lwem".

Sokół IV. Bielawy. W środę o 18 pogadanka całej drużyny w bibljotece. Z powodu bardzo ważnych spraw: ćwiczeń, zawodów, pochodu i zlotów, przybycie wszystkich konieczne.

K. S. „Astorja" sekcja bokserska ćwiczy dzisiaj od 19—21 w sali gimn. human. Trenują również zgłoszeni do I. kroku.

S. M. P. „Gwiazda". Zbiórka zastępu IV. im. Królowej Jadwigi we wtorek 25. bm. o godzinie 19,30 w Ognisku.

Tow. śpiewu „Halka". Dziś we wtorek lekcja śpiewu o godz. 20 dla I. tenorów i II. basów, w czwartek 27. bm. dla II. tenorów i I. basów. W piątek lekcja wspólna o godz. 20.

„Szopen". Lekcja śpiewu w środę i piątek o godz. 19,30 u p. Kleinerta.

Bydgoskie Tow. Cyklistów. W środę, 26. bm. o godz. 20 zebranie w Harmonji. Zebranie zarządu o godz. 19.

Kat. Koło Pań. Zebranie plenarne w środę 26. bm. o godz. 17 przy ul. 3 Maja 24.

„Harmonja" śpiewa dziś we wtorek podczas ślubu o godz. 17 w kościele św. Wincentego a Paulo na Bielawkach. O g. 20 lekcja śpiewu.

——::——

PROGRAM W KINACH:

APOLLO dziś po raz ostatni wyświetla o wysokich walorach artystycznych najnowszy arcyfilm, osnuty na tle powieści Gastona Leroux p. t. **„Upiór Paryża".** Role główne kreują: znakomity amant John Gilbert, Lewis Stone, Leila Hyams i inni. W programie tryskająca humorem farsa z udziałem Bustera Keatona.

BAŁTYK. Dziś **„Wesoły pechowiec"** z komikiem Monty Banks oraz polski film p. t. **„W ogniu i potokach krwi"** z udziałem wysokich osobistości naszego kraju. Początek o 5. Dzieci, żołnierze i bezrobotni 25 gr.

KRISTAL. Dziś dźwiękowiec produkcji polskiej nagrany w Afryce, dokąd jeździł w zeszłym roku cały zespół artystów polskich z Norą Ney, Brodziszem, Bodo, Contim i Bogdą pod reżyserją Waszyńskiego z udziałem wojsk kolonjalnych p. t. **„Głos pustyni".** Film podobał się ogólnie i licznie jest oglądany. Dziś 3 przedstawienia o 5, 7 i 9. Nadprogram piękne i oryginalne zdjęcia z wyspy Balli. Program dla młodzieży dozwolony.

MARYSIEŃKA. Dziś po raz ostatni ukaże się Greta Garbo w pięknym dramacie miłosnym p. t. **„Natchnienie"** oraz Rita Rina z Gajdarowem **„Na falach namiętności".** Zaznaczamy, że dwa te dźwiękowce schodzą z ekranu w pełni powodzenia, gdyż zakontraktowane są gdzieindziej. Początek o 6,30 i 9.

NOWOŚCI. Ostatnie dwa dni film **„Z procesu Gorgonowej"** i **„Arjana"** podług słynnej powieści Claude Anet'a. W głównej roli Elżbieta Bergner, nasza rodaczka, odtwarzająca postać rosyjskiej studentki. Codziennie 3 przedstawienia: o 5,10, 7 i 9.

REWJA. Dziś powtórzenie nowego, arcyciekawego programu. Na ekranie: gigantyczne arcydzieło filmowe, ilustrujące tragedję ludzkości zagrożonej zagładą, reżyserji genjalnego Abel Gance p. t. **„Koniec świata".** Na scenie nowa arcyciekawa rewja z światowej sławy zespołem Kozaków Kubańskich w śpiewie, muzyce i tańcu jako **„Sybiryjscy skazańcy".** Początek o 6,45 i 9,10. Ceny miejsc mimo kolosalnych kosztów od 49 gr.

SŁOŃCE (ul. św. Trójcy 31-33, w sali Patzera). Dziś i nadal film pt. **„Chłopczyca"** dramat obyczajowy według powieści H. Kahlenberga. W roli gł. Xenia Desny, Harry Liedtke i inni. Pozatem arcywesoła i pikantna komedja p. t. **„Papcio Hoffield".** Jako nadprogram **„Marynarz z przypadku".** Początek o 7 i 9.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 26 KWIETNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Płyty gramofonowe. 15,35: Program dla dzieci — „Żywy Numer Płomyczka" (tygodnika dla dzieci młodsz.) 16,00: Płyty. 16,20: Odczyt dla maturzystów. 16,40: „Kłusownik i kłusownictwo" odczyt. 17,00: Transmisja ze Lwowa. Audycja p. t. „Vita brevis ars longa" z płyty z objaśnieniami p. Celiny Nahlik. 17,40: „Organizacja warsztatów dla młodzieży bezrobotnej w Wiedniu" odczyt. 18,00: Odczyt dla maturzystów p. t. „Dzieje ewolucjonizmu i teoryj ewolucyjnych". 18,25: Muzyka lekka i taneczna z kawiarni „Gastronomja". 19,20: Skrzynka pocztowa rolnicza. 19,30: Feljeton literacki p. t. „Powieści rodowe". 19,45: Prasowy dziennik radjowy. 20,00: Wieczór cygańskich romansów. 21,00: Wiadomości sportowe. 21,10: Koncert kameralny w wyk. kwartetu polskiego. 22,00: Na widnokręgu. 22,15: Muzyka z płyt. 22,40: Odczyt w języku rumuńskim p. t. „Turystyka w Polsce" (p. Biedrzycki ze Lwowa). 23,00: Muzyka taneczna z „Adrji".

Bank Polski płacił w dniu 25. bm. za:

dolary amerykańskie	8,00
funty szterlingów	31,09
franki szwajcarskie	171,58
franki francuskie	34,97
marki niemieckie	195,—
guldeny gdańskie	173,57
liry włoskie	46,07
floreny holenderskie	356,90

Drobne ogłoszenia

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Dębowe topolowe, bukowe, jesionowe, brzozowe, olszowe i inne dyckty, deski i bale korzystnie u K. Suligowskiego, Chodkiewicza 22. (7395

Dlaczego pieniądze wyrzucać? Zegarki bižuterja, obrączki ślubne, reperacje pod gwarancją, najtaniej u Majewskiego, Długa 5. (7440

Tapczany (7473 otomany tanio. Tapicernia, Marszałka Focha 32.

Mleko pełnotłuste dla niemowląt dostarcza w dom firma Kefir, Parkowa 1. (7446

SPRZEDAŻE

Dom (4309 (wila) cała wolna, wpłata 3.900 zł, reszta amortyzacja. Sokołowski, Śniadeckich 52.

Okazja! Dom centrum 4.800 zł dochód, cena 20.000 zł. Dom wolny skład, centrum, cena 15.000 zł. Sokołowski Śniadeckich 52. (4308

Dom nowy sprzedam okazyjnie 25.000. Kuligowski, Gdańska 33. (4312

Tanio (4333 sprzedam dębowy stół okrągły i czworokątny. Garbary 17 w podwórzu.

Fotograficzny aparat dla fachowca, objektyw statyw, nadliczbowe sprzedam. Gdańska 16, fotograf. (4328

Wózik krzesełkowy sprzedam. Kanałowa 2, suteryna. (4316

Motocykl sprzedam sportowy angielski, nowy typ, 500 cm., 18 P. S., mało używany, kompl. lub zamienię na lekki albo na osobówkę w dobrym stanie. Hapka, Bydgoszcz, Marsz. Focha 2, m. 5. (7414

Wilczycę 1½ letnią sprzedam. Karpacka 5, skład. (7401

Ford m. 29 półciężarowy z przyczepką jak nowy sprzeda Hetmańska 30. (4332

Jadalnie sprzedaje tanio Pomorska 35 stolarnia. (4320

Forda półciężarową karetkę towarową sprzedam. Cieszkowskiego 10, m. 3. (4324

KUPNA

Kupię motocykl 350—500 cm.³, mało używany za gotówkę. Oferty z podaniem marki, ceny i roku fabrykacji do Dziennika Bydg. pod „Motocykl". (7436

Kotły miedziane o pojemności do 50 litrów poszukuje Bydgoska Fabryka Makaronu, Chrobrego 14. (7437

Pianino (7467 używane, dobrze utrzymane kupię. Of. do agentury Dz. Bydg. Tczew.

Kupię samochód, limuzynę, używany w dobrym stanie. Zgł. z podaniem marki i ceny do Dzien. pod „Limuzyna". (7432

Kajak (4334 dwuosobowy. Zgł. sub „Kajak" filja Dz. Bydg.

Kupię szyld reklamowy (świetlny, Kościelna 5, (4317

Rower (4311 męski w dobrym stanie, nie drogo kupi. Firma B. Jagła, Bydgoszcz, Marsz. Focha 10, tel. 1462.

Kupię magiel i regały w dobrym stanie. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Magiel". (4321

POSADY WOLNE

Czeladnik piekarski potrzebny. Kujawska 24. (7434

Kucharka samodzielna od 1 maja potrzebna. Jezuicka 3, m. 7. Zgł. godz. 3—5. (7433

Fryzjerka potrzebna na stałe. Rybka, Ks. Skorupki 42. (7451

Poszukujemy szewców i kobiet do plecenia opanek. Chocimska nr. 3, m. 1. (4336

Sprzedawcy(ynie) poszukuje do zwiedzania prywatnej klienteli na zaprowadzony masowy artykuł sezonowy. Wysokie zarobki. Prospekt darmo. Wytwórnia Chemiczna, Wesoła 1. (4330

Fotograf zdolny (zdolna) siła samodzielna potrzebny. Gdańska 16, Pecherski. (4329

Poszukuje (7470 zaraz pomocnika fryzjerskiego, tylko dobra siła języków polskim i niemieckim. A. Schwedt, Wejherowo, Klasztorna 4.

Poszukuje dwóch stolarzy budowlanych możliwie z własnemi narzędziami. Zgłoszenia: Mennica 8. (4306

Służąca tylko dobra kucharka natychmiast. Sienkiewicza nr. 23—1. (4327

Gospodyni samodzielna od 1-go potrzebna. Zgłosz. Senatorska 14. (4323



Dzielna służbę domową poszukuje i znajdzie się najlepiej przez **„drobne ogłoszenie"** na tem miejscu!

Osoba umiejąca samodzielnie pielęgnować noworodka potrzebna. Blanfuks, Zacisze 5. Świadectwa wymagane. (7439

Poszukuję (7466 dzielnego piekarza-cuk. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Zgł. osobiste od 26/4—30/4 33 r. Chełmno, Dworcowa 11.

Uczeń gastronomiczny może się zgłosić. Gdańska 22. (3331

POSADY POSZUKUJĄ

Posadę nauczycielki, wychowawczyni lub gospodyni przyjmę. Dz. Bydg. Gdynia pod „Od zaraz". (7463

Gospodyni kucharka dobrze polecona, która zajmie się po części domową pracą poszukuje posady. Oferty Dzien. Bydg. Toruń pod „Gospodyni". (7458

Dwie (7460 siostry poszukują posady bufetowych w Gdyni lub innej miejscowości kuracyjnej. Of. pod „Gdynia". Dzien. Bydg. Inowrocław.

Poszukuję posady wyręczycielki pani domu lub do samotnego pana. Miejscowość obojętna. Of. Dz. Bydg. Toruń „1585". (7455

Bufetu na własny rachunek poszukuję za złożeniem kaucji, względnie najchętniej przejąłbym towar Oferty z warunkami pod „Fachowiec" Dzien. Bydg. Toruń. (7457

Poszukuję praktyki cukierniczej jako czeladnik piekarski wyuczony, lat 19. Miejscowość obojętna. Gdynia 4. Tama, Kasprzyk. (7464

DZIERŻAWY

Piekarnię wydzierżawię zaraz bardzo korzystnie. Bydgoszcz Orla 12. Grabyński. (7430

Ubikacje na fabrykację mydła poszukuję zaraz. Oferty do filji Dziennika pod „Zapotrzebowanie". (7447

Poszukuję mniejszej ubikacji na warsztat stolarski. Oferty pod „F. F.". (7289

Piekarnia (7449 w mieście 12 tysięcy mieszkańców w dobrym położeniu korzystnie do wydzierżawienia. Oferty Dzien. Bydg. pod „G. N."

MIESZKANIA WOLNE

Mieszkanie 7 pokojowe parter wolne. Zgł. Cieszkowskiego 4, II p. (4318

1-2-3 pokojowe wynajmę. Śniadeckich 12—2. (4310

Mieszkanie 4 pokoje i kuchnia z kompl. urządzeniem z powodu wyjazdu korzystnie sprzedam. Czynsz 60 zł. miesięcznie. Oferty pod „Tanio" filja Dz. B. (7442

Pokój kuchnia, wolna dzierżawa miesięczna. Cieszkowskiego 20, biuro. (4313

Mieszkanie 6-pokojowe z wygodami i 2-pokojowe bez kuchni blisko Dworca od 1 maja do wydzierżawienia. Zgłoszenia Dworcowa 98 u gospodarza. (4338

Mieszkanie wolne. Wiad. Sienkiewicza nr. 31—2. (4330

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokoju szukam, osobne wejście. eleganc. tanio tylko dniem Zgłosz. „Zamiejscowy" filja Dziennika. (4335

Pokoju umeblowanego dwuosobowego (pożądane: telefon, obiady) poszukuje małżeństwo. Zgł. Dzien. „Tanio wygodnie". (7376

POKOJE WOLNE

Pokój umebl. Cieszkowskiego 4, m. 3. (4319

Pokój frontowy wynajmę. Toruń, Bydgoska 45, m. 4. (7456

Pokój niekrępujący z osobnem wejściem w śródmieściu poszukuję. Filja Dziennika „Niekrępujący". (7472

Pokój umeblowany, osobne wejście dla lepszego pana do wynajęcia. Gdańska 101, mieszk. 4. (4326

Pokój umebl. ładny, czysty. Śniadeckich 46 — 7. (4314

Pokój umeblowany. Cieszkowskiego 10, m. 10. (4315

RÓŻNE

Szanownej mojej klienteli do wiadomości, że kierownik Machliński zwolniony został i niema prawa do sprzedaży i kasowania pieniędzy. Claire Peterson. (7282

Unieważniam dowód osobisty nr. 567 611 wystawiony przez magistrat w Nakle na nazwisko Franciszki Mamachówny. (7462

MATRYMONJALNE

Panna lat 20, pragnie zapoznać pana nauczyciela lub leśnika na stałej posadzie na wsi. Zgłoszenia wraz fotografją do Dzien. Bydg. pod „Lubi wieś". (7426

Kawaler lat 26, poszukuje panny lub wdówki, cel matrymonjalny, pożądane cośkolwiek gotówki dla wspólnego dobra. Oferty filja Dziennika pod „Mistrz cukierniczy". (4322

Herby
rodzinne, monografje, rodowody, inskrypcje armorjalne: „Herold" filja Dz. Bydg., Bydgoszcz. (4025

POLECENIA

Fasonowanie
i czyszczenie kapeluszy. Pomorska 35. (62.5

Belki
kantówkę i szalówkę w różnych grubościach i długościach, zdrowy materjał oddaje tanio z dostawą na budowę Tartak Marjański, Edmund Machnikowski, ulica Toruńska 93 — 99, tel. 752. (6206

Trwała
ondulacja, wykonana najnowszemi aparatami pierwszorzędnie po cenach przystępnych tylko w firmie R. Formanowski, Bydgoszcz, Mostowa 12, tel. 856. (4307

Szalówki (7334
suche oddaje tanio Suligowski, Chodkiewicza 22.

Fotograficzne
aparaty, błony, klisze, papiery i wszelkie przybory. Prace amatorskie. St. Zakaszewski, ul. Gdańska 9. (3827

Materace
wyściełane i sprężynowe najkorzystniej w Magazynie materaców, Dworcowa 46. 6126

Instrumenta
muzyczne smyczkowe i dęte poleca Wytwórnia Instr. Muzycz. St. Niewczyk, Bydgoszcz, Śniadeckich 2. Przyjmuję również wszelkie instrumenta do naprawy. (7450

Kapelusze
damskie, męskie, dziecięce, farbuję, przerabiam na najnowsze fasony. Ceny najtańsze. Kazimierz Seifert, Długa 55. (5775

Siatki
druciane ogrodzeniowe, Rabica, druty kolczaste poleca Fabryka Siatek Drucianych,StefanOstrowski, Bydgoszcz, Mazowiecka 26. (4122

Płaszcze
damskie, męskie i obuwie tanio. Jan Heidner, ul. Dworcowa 7. (4279

Wózki (7427
dziecięce najnowsze modele najtaniej. Długa 5.

SPRZEDAŻE

Sprzedam
dom z dużym ogrodem korzystnie. Adres w Dz. Bydg. (4112

Dom (7404
na sprzedaż. Wiadomość u właściciela, Miedza 6.

Sprzedam
nowo wybudowaną willę o 6 pokojach 2 kuchniach, cena 6 000. J. Straczyński Czersk, ul. Starego Urzędu. (7471

Gospodarstwo
25 mórg dobrej ziemi przy mieście. Cena 7000, wpłata 5000. Wiadomość Tarsa, Poznańska 19. (7435

Kolonjalkę
z dobremi obrotami za bezcen. Łaniecki, Garbary 19. (7454

Cukiernia
dobrze zaprowadzona z urządzeniem w mieście powiatowem korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia pod „Z. W." do administr. (7180

Place
budowlane w Czyżkówku przy Chojnickiej, Łąkowej i Wiejskiej sprzedaje na dogodnych warunkach. Peterson Okole tel. 87. (7283

Place
budowlane w Bydgoszczy przy ul. Senatorskiej i Jastrzębiej,piękny ogród warzywny, na sprzedaż. Informacji udzielą Bracia Schlieper, Gdańska 140 i właśc. Albrecht, Osowagóra. (4190

Zakład (4154
fryzjerski na sprzedaż. Wiadomość Warszawska 5.

Skład
fryzjerski dla pań, panów korzystnie sprzedam. Grunwaldzka 52. (7407

Maszynę
do szycia dobrze utrzymaną sprzedam. Gnieźnieńska 3, m. 5. (7399

Większą
ilość gazet sprzedam. Grunwaldzka 197. (7422

Sypialka
jasna (węgierski jesion kwiacisty) polerowana, najnowszy model, pierwszorzędne wykonanie solidnej firmy, okazyjnie poniżej obecnych kosztów fabrykacji na sprzedaż. Kordeckiego 2, Biuro, tel. 22-04. (4339

Lokomobila
stojąca cyl. 40—45 P. S. z powodu nie otwarcia zamierzonego przedsiębiorstwa przemysłowego w dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Oferty Felski, Brusy - Pomorze ul. Gdańska. (7315

KUPNA

Plankę (7364
2 osob. lekką, dobrze utrzymaną kupi Nadleśnictwo Potulice p. Nakło.

Maszynę
do pisania w dobrym stanie kupię. Zgł. z podaniem ceny i marki filja Dziennika „999". (4304

Kupuje
stale używane meble, ubrania i obuwie. Płacę gotówką. Masłowska, Grunwaldzka 45. (7419

100 konwi
używanych, dobrze utrzymanych i nadających się do czyszczenia butelek poszukuje Mleczarnia Centralna, T. z o. p., Gdańska 99, tel. 410. (7406

Samochód
ciężarowy kupię. Oferty z ceną Dzien. Bydg. pod „Cena". (7431

LEKCJE

Nowa
przezorna przedszkoła muzyki przygotowawczej do konserwatorjum, miesięcznie 12 zł, dwa razy w tygodniu. Zapisy przyjmuje się w każdą środę i sobotę od 6—8 wiecz. Dworcowa 40, parter lewo, drugie drzwi. (21186

POSADY WOLNE

Adwokat
do spółki, początkujący, lub nie, poszukiwany. Zgłoszenia Guhr, Ostrów Wlkp. (7412

Młyn (7378
wodno - motorowy poszukuje samodzielnego, młodszego młynarza z kaucją około 5 tys. zł. Oferty pod „Młyn W." Dzien. Bydg.

Posadę
stałą dam ogrodnikowi za udzielenie pożyczki 500 do 1000 zł. Filja Dz. Bydg. pod „Ogrodnik". (4300

Bufetowy
nad morze potrzebny, kaucja 1000—1500. Of. Dziennik pod „Morze". (7387

Uczeń
potrzebny zaraz. A. Kruczyński nast., wł. E. Jagalski, Hotel, skład kolonjalny i żelaza, Czersk pow. Chojnice (Pom.) (7323

Młodszy
pomocnik fryzjerski z kartą rzemieślniczą jako kierownik zaraz potrzebny. Of. pod „Kierownik" do Dziennika. (7417

Potrzebny
torfiarz do wykopania ca. 3/4 miljona torfu. Oferty Maj. Raciniewo, p. Unisław, pow. Chełmno. (7453

Potrzebna
służąca. Jana Kazimierza nr. 1. (7469

Młodsze
dziewcze do prac domowych przyjmę. Niecała 21 Jachcice. (4296

Przychodnia
porządne młode dziewczę może się zgłosić. Garbary 11, m. 1. (7415

Służąca
potrzebna zaraz. Senatorska 53. (4299

Dziewczyna
do dzieci potrzebna, wiek 14 do 16. Kościuszki 42, m. 6. (4303

Krawczyni (4297
Paryska przyjmie uczennice. Pomorska 9, m. 5.

Uczennicę
do kuchni poszukuje Ressursa Kupiecka 13. (7410

Dzielna
ekspedjentka z branży rzeźnickiej zaraz potrzebna. Stefan Gniewkowski, mistrz rzeźnicki, Toruń, ul. Prosta 9. (7459

POSADY POSZUKUJĄ

Emerytowany
urzędnik państwowy lat 43, zdolny, wymowny, znający obce języki, z dobrą prezencją poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Honest". (7147

Urzędnik
gospodarczy, kawaler lat 36, z teorją, dłuższą praktyką, energiczny, nawskroś sumienny, bezwzględnie uczciwy, bez nałogów, szuka posady pod dyspozycję od 1 lipca. Zgłosz. Najdrowska, Grudziądz, Lipowa 37. (7062

Młodszy
czeladnik piekarski z dobremi świad. szuka posady u mistrza lub samodzielnie z kaucją. Zgłosz. przyjmuje Alojzy Miszewski, Rzeczyn, p. Morzeszczyn, pow. Tczew. (7452

Gospodyni-kucharka
wieloletnią praktyką poszukuje posady zaraz w hotelu, pensjonacie lub t. p. M. Węsierska, Chmielno pow. Kartuzy. (7402

Służącej-kucharce
która u nas pracowała przeszło lat 3, poszukujemy posady. Mleczarnia w Barcinie. (7397

Poszukuję
posady do wszelkich prac domowych, praniem, gotowaniem. Of. filja Dzien. pod „444". (7413

DZIERŻAWY

Poszukuję
mniejszej jasnej ubikacji na warsztat stolarski w pobliżu Wełn. Rynku. Of. pod „Jasna". (7289

Sklep
z mieszkaniem zaraz do wydzierżawienia. Siedlecka 34. (7421

MIESZKANIA SZUKA

Mieszkania
2—3 pokojowego z kuchnią poszukuje urzędnik na poważnem stanowisku. Zgłoszenia z podaniem warunków do Dzien. Bydg. pod „K. M. J. 8./5." (7040

Mieszkanie
4 pokojowe, okolica Sw. Trójcy, 3 pokojowe śródmieście poszukuje. Oferty „Urzędnik". (7418

Mieszkanie
3—4 pokoi kuchni ulicy Gdańskiej i okolicy poszukuje kupiec. Of. filja Dz. Bydg. „Kupiec". (4302

Szukam (7411
2 wygodne słoneczue pokoje kuchnię. Płacę rok zgóry. „Rzetelna 220".

1 lub 2 pokoje
i kuchnię poszukuje urzędnik kolejowy. Of. Holtzendorff, Pomorska 5. 4325

MIESZKANIA WOLNE

Mieszkanie
5 pokojowe z wygodami II. ptr. od 1 maja do wynajęcia. Zgłoszenia Grunwaldzka 5, m. 5. (4083

1—2 (7398
umeblowany, kuchenka. Malborska 5, gospodarz.

Mieszkanie
pokój i kuchnia, Grunwaldzka 223. (7445

2—4 pokoje
z kuchnią do wynajęcia. Wilczak, Skwarna 6. (7443

Dwa (7425
pokoje kuchnia, czynsz rok zgóry. Jezuicka 9.

Lekarzowi
wynajmę ładne 6 pokojowe mieszkanie. Telefon 728. (7429

Mieszkanie
komfortowe, kiosk, skład wynajmę. Długa 5. (7428

3 pokoje (7403
kuchnia z przynależnościami, słoneczne, do wynajęcia. Wiadomość Polakiewicz, Nowomiejska 16.

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokoju
umeblowanego z całkowitem utrzymaniem w pobliżu sądu okręgowego poszukuję. Zgł. pod „Sekretarz S. O." do Dzien. Bydg. (7388

POKOJE WOLNE

Pokój
Kordeckiego 8, m. 8. (7444

Dwa
puste jeden umeblowany ewent. utrzymanie. Słowackiego 1, m. 6. (4274

Umeblowany
pokój zaraz do wynajęcia. Świętojańska 13, mieszkanie 8. (4301

Pokoje
komfortowe. Cieszkowskiego 1—1. (4305

Pokój
Pomorska 9, m. 5, dzwonić dwa razy. (4298

Pokój
umeblowany. Babiawieś 9 m. 7. (7409

Próżny (7416
pokój. Promenada 7—1.

Pokój
skromnie umeblowany w niem kuchnia. Ugory 12, gospodarz. (7400

Niekrępujący
pokój wynajmę. Grunwaldzka 1, m. 4. (7441

Pokój
Poznańska 9, m. 8. (7424

Pokój
zaraz. Dworcowa 84, mieszkanie 7. (7448

Pokój (7423
1 lub 2. Nowy Rynek 3.

NIEPEWNA OBRONA.



— Chciałam ci zaofiarować ten mały rewolwer. Ale na podstawie pewnych spostrzeżeń doszłam do wniosku, że to nie zapewniłoby mi należytej obrony. Wolę więc rewolwer zatrzymać.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.